

miesięcznik  
mieszkańców

**lokalne**

**Gminy Nowe Miasto nad Wartą**

Rok IV

Cena 3000 zł

## POSEŁ PSL w Nowym Mieście

25 lutego na spotkanie z posłem PSL Stanisławem Kalembą przybyło do Gminnego Ośrodka Kultury ponad trzydzieści osób, głównie rolników.

W obszernym wystąpieniu Stanisław Kalemba przedstawił punkty widzenia swój i swojej partii na sytuację w kraju, szczególnie rolnictwa oraz opowiedział o czynaniach PSL-u w ostatnich miesiącach. Treść i ton wypowiedzi charakterystyczne były dla partii opozycyjnych. Były więc stwierdzenia o polityce rolnej wyniszczającej polskie rolnictwo, o braku działań interwencyjnych dla tej gałęzi gospodarki, o nadmiernym podporządkowaniu gospodarki polskiej interesom Zachodu, o niekontrolowanym napływie stamtąd towarów, szczególnie żywności. W ostrych słowach poseł poddał krytyce działania „elit postsolidarnościowych” i powtórzył postulaty, z jakimi występują partie i organizacje stawiające na elektorat wiejski, a więc: niskie podatki, tanie kredyty, wprowadzenie opłat celnych, cen wyrównawczych i innych mechanizmów chroniących rynek.

Pytania i glosy w dyskusji, jaka miała potem miejsce, świadczyły o zrozumieniu u zebranych i podobnym widzeniu przez nich naszej polskiej rzeczywistości. Na słowa, jakie padały z sali o trudnościach i kło-

## Doktor Andrzej Jachowski

10. VI. 1928 – 18. II. 1993

18 lutego w wieku 64 lat zmarł Doktor Andrzej Jachowski. Jego nagła śmierć zaskoczyła rodzinę i wszystkich, którzy Go znali. Ten czwartek, tak jak inne dni, spędził pracownie. Zmarł późnym wieczorem w swoim fotelu, czytając gazetę, wypełniwszy wcześniej do końca wszystkie swoje obowiązki, także te codzienne.

Dokończenie na str. 3

## Rajd turystyczny do Nowego Miasta n. Wartą

Jarociński Oddział Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego w dniach 20—21 marca br. organizuje dla młodzieży szkół podstawowych rajd turystyczny z metą w Nowym Mieście. Dwudniowe trasy piesze będą rozpoczynały się w Sulęcinku i Miłosławiu, półtoradniowe — w Chociczy i w Nowym Mieście (trasa okrężna). Na mecie organizatorzy planują szereg konkursów, ognisko i pieczenie kielbasy, tradycyjną grochówkę oraz wiele innych atrakcji. Nocleg, w warunkach turystycznych będzie w miejscowej szkole podstawowej. W niedzielę, po zakończeniu imprezy

uczestnicy rajdu udadzą się do stacji kolejowej Żerków skąd rozjadą się do swoich miejscowości. Organizatorzy, a są nimi również Urząd Gminy Nowe Miasto oraz Wydział Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego w Kaliszu, przewidują udział około 150 uczestników z terenu działania Oddziału PTTK w Jarocinie (miasta i gminy Jarocin, Żerków, Jarczewo, Kotlin, Gizalki). Szczegółowe informacje o imprezie i warunkach wzięcia w niej udziału są zawarte w regulaminie rajdu, który otrzymały wszystkie szkoły.

Dokończenie na str. 3

potach rolników, ze strony posła S. Kalemba powracało sformułowanie o potrzebie budowania partii ludowych, które reprezentowałyby interesy tych, co „żywią i bronią”.

No cóż, wybory coraz bliżej.

*Nasi sąsiedzi*

**Gmina Żerków**

**czytaj str. 10 - 11**

# Janina Sokół

## 1949 - 1993

W dniu 27 lutego 1993 roku, zmarła po ciężkiej chorobie w wieku 44 lat Janina Sokół, z domu Sroda, członek zarządu Spółki Akcyjnej „Herbapol” w Klece, Główny Księgowy.

Janina Sokół urodziła się 5 lutego 1949 r. w Mieszkowie. Po ukończeniu Technikum Rachunkowości Rolnej w Koźminie w 1968 r. rozpoczęła pracę w Państwowym Gospodarstwie Rolnym w Chocieży. Od 1 lutego 1969 r. zawodowo związała się z Herbapolem w Klece. Początkowo pracowała jako księgowa, następnie od 1979 r. jako zastępca Głównego Księgowego. W roku 1986 powierzono Jej w przedsiębiorstwie funkcję Głównego Księgowego. Od 1988 roku, po uzyskaniu dyplomu biegłego księgowego, zajmowała się dodatkowo badaniem bilansu w różnych przedsiębiorstwach gospodarki rolnej na terenie województwa poznańskiego. Była

najmłodszym biegłym księgowym w branży zielarskiej. Po niedawnym przekształceniu Herbapolu w Klece w spółkę akcyjną, Janina Sokół została członkiem zarządu spółki.

Intensywny rozwój Herbapolu, jego wyniki ekonomiczne i ugruntowana pozycja na rynku farmaceutycznym są w dużym stopniu Jej zasługą.

Janina Sokół była niezwykle oddana zawodowi, który przez 25 lat wykonywała z umiłaniem. Wymagała dużo od siebie, stawiała sobie ambitne cele, realizując je z wielkim zapałem. Wiele pracy poświęciła własnemu doskonaleniu w zawodzie. Posiadając duży zasób wiedzy fachowej służyła chętnie radą i pomocą swoim współpracownikom. Wyjątkowo pracowita i skromna, nigdy nie zabiegała o zaszczyty, uważając wszystko co czyni za wypełnienie obowiązku moralnego. Jej wysoki poziom

etyczny, kultura osobista, pełne poczucie odpowiedzialności, życzliwość dla wszystkich i zaangażowanie w pracy zawodowej zjednywało Jej duże uznanie współpracowników oraz władz instytucji i przedsiębiorstw związanych z Herbapolem w Klece.

Do końca swoich dni była czynna zawodowo, odeszła do rozpoczętych prac nad wprowadzeniem w przedsiębiorstwie rachunkowości zarządczej. Przedwczesna śmierć przekreśliła Jej niezmiernie bogate plany zawodowe.

W ciągu wieloletniej pracy zaskarbiła sobie ogromną sympatię wszystkich, którzy ją znali i z nią współpracowali, i co najważniejsze, zdobyła grono oddanych przyjaciół, w których pamięci i sercach pozostanie na zawsze.

Jerzy Jambor

## Baza SKR w Nowym Mieście zlikwidowana

Trudności finansowe, jakie dotknęły Spółdzielnie Kółek Rolniczych w kraju, nie ominęły Nowego Miasta. Jest to związane ze stale zmniejszającą się ilością zamawianych usług rolniczych. Rolnicy wolą korzystać z pomocy sąsiedzkiej, która jest tańsza. Na prowadzenie działalności handlowej potrzebny jest własny kapitał, ponieważ producenci nie chcą oddawać towarów w komis, a Bank Spółdzielczy może udzielić tylko niewielkiego kredytu obrotowego. Refinansowanie rozprowadzania kredytu pojeziernej (usługa realizowana przez SKR) jest opóźnione o 3—4 miesiące, co powoduje wzrost odsetek od zaciągniętych kredytów. Wzrosły również koszty stałe: energia elektryczna, telefony, woda, ogrzewanie, podatki, które w bazie w Nowym Mieście w 1992 roku wynosiły 70 milionów złotych. Do tego dochodzą zaległości w płatnościach rolników na kwotę 105 mi-

lionów zł, których nie można odzyskać.

— *Sami również zalegamy z podatkiem za lata 90—91 do Urzędu Gminy na sumę 43 milionów*, mówi dyrektor SKR Henryk Wiśniewski.

Wymienione trudności spowodowały, że od 5 lutego br. likwidacji uległa baza w Nowym Mieście. Cały sprzęt został przeniesiony do bazy w Boguszynie. Tam też należy zamawiać usługi.

W całej spółdzielni zmniejszyła się również liczba pracowników: z 37 w '91 do 27 na koniec 1992 roku. Budynek bazy w Nowym Mieście zostały wydzierżawione Henrykowi Kielowi na działalność gospodarczą, a grunt jest własnością komunalną.

Patrząc na fakt, że dwie trzecie Spółdzielni Kółek Rolniczych już nie istnieje, można sądzić, że likwidacja bazy w Nowym Mieście jest początkiem upadłości całej firmy.

Franciszek Tomczak

## Z życia koła PZER i I

☉ W miłej i serdecznej atmosferze zakończono karnawał w 1993 r. 20 lutego w Gminnym Ośrodku Kultury w Nowym Mieście w zabawie zorganizowanej przez Zarząd Koła Emerytów, Rencistów i Inwalidów wspaniale bawilo się 58 par. W trakcie zabawy sprzedawano kotyliony, czekoladę i balony a uzyskany dochód pozwoli nam zorganizować kolejną imprezę dla naszych członków — będzie to Dzień Kobiet i Dzień Inwalidy.

☉ 23 lutego 1993 r. 40 osobowa grupa z Koła Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Nowym Mieście udała się na wycieczkę autokarową do Łądu nad Wartą, aby obejrzeć „Misterium Męki Pańskiej” organizowane przez Towarzystwo Selezjańskie w Łądzie.

# Doktor Andrzej Jachowski

Dokończenie ze str. 1

Od prawie 40 lat był związany z Nowym Miastem. Żerkowianin z urodzenia — nowomieszczanin z wyboru. Idąc w ślady Ojca został lekarzem. Z domu rodzinnego wyniósł też wartości, którym pozostawał wierny przez całe życie. Maturę zdał w jarocińskim Liceum Ogólnokształcącym i podjął studia medyczne w Poznaniu. Ukończył je w 1955 r. Po ślubie osiadł w Nowym Mieście i pracował w miejscowym ośrodku zdrowia. Miejscem jego pracy był także szpital a od 1961 roku przychodnia PKP w Jarocinie, którą kierował w latach 1980—81. W 1988 r. przeszedł na emeryturę.

Był cenionym specjalistą ginekologiem, co potwierdzają koledzy lekarze i pacjentki. Jego pracę na tym polu lapidarnie scharakteryzował Ksiądz dziekan Kazimierz Kasprzak, mówiąc nad trumną Zmarłego, że był „przyjacielem kobiety i dziecka”.

Przez cały czas swej aktywności zawodowej, do ostatniego dnia życia prowadził prywatną praktykę lekarską. Nie poprzestawał na swej specjalności. Był także lekarzem domowym — w najlepszym tego słowa znaczeniu. Opiekę nad swoim zdrowiem powierzał Mu całej rodzinie. Przyjmował w gabinecie, ale bardzo często jeździł do chorych do domu. Potrafił nawiązać bliski i bezpośredni kontakt z pacjentem, stworzyć atmosferę zaufania. Każdy przypadek traktował indywidualnie a badając — nie spieszył się, dla każdego miał czas i życzliwy stosunek. Zawsze pogodny, umiał w swej pracy łączyć głęboką wiedzę medyczną z doświadczeniem życiowym.

Był ciekawy świata i chętnie go poznawał, ale wszędzie, gdzie przebywał, przede wszystkim nawiązywał kontakty z ludźmi. Lubił rozmawiać i umiał słuchać innych. Dużo, bardzo dużo czytał. Interesował się historią, polityką, życiem społecznym...

Bliskie były Mu także problemy lokalne, a jeśli podejmował jakieś obowiązki, wykonywał je sumiennie i z oddaniem. Takim pozostanie np. w pamięci Członków Zespołu Synodalnego czy Komitetu Obywatelskiego w Nowym Mieście, którego był współorganizatorem.

W Osobie Doktora A. Jachowskiego przyjaciela stracili także „Wiadomości Lokalne”. Widział potrzebę powołania gazety, pomagał w określeniu jej założeń programowych, dzielił się z nami cennymi uwagami. W pamięci naszej pozostał też tekst wspomnień o Ojcu, który ogłosił na łamach „WL” w listopadzie 1991 roku. Pisał w nim: „Ten fragment życiorysu Ojca traktuję jako refleksje w rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości”.

Na mszy pogrzebowej, w kondukcje i na cmentarzu Doktora żegnała rzesza ludzi. Zdawali sobie sprawę z tego, że z naszego grona odszedł Człowiek niepospolitej miary, którego będzie brakowało nie tylko w społeczności nowomiejskiej. Nie spotkamy Go już ani w gabinecie, ani w kościele, na ulicy, na sesji Rady Gminy... Po Doktorze Andrzeju Jachowskim pozostanie pustka, ale także wdzięczna pamięć.

Halina Eugeniusz Czarny

**WSZYSTKIM,**

k którzy towarzyszyli

mojemu ukochanemu Mężowi

ś.†p.

**Andrzejowi Jachowskiemu**

w drodze na miejsce wiecznego spoczynku

**WSZYSTKIM,**

k którzy dzielą z nami nasz ból i żalobę

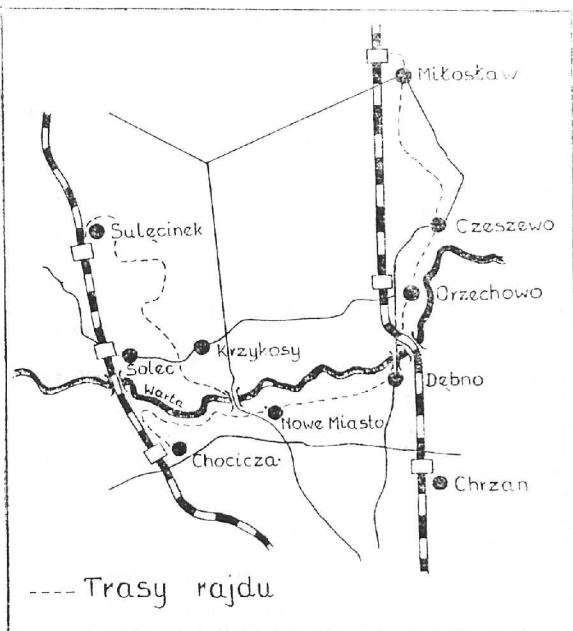
z serca dziękuję

Żona z córką i synami

## Rajd turystyczny

Dokończenie ze str. 1

Działacze PTTK z Jarocina zapytani o to, czym kierowali się planując trasy swojej imprezy i jej metę na terenie gminy Nowe Miasto odpowiadają — atrakcyjnością tego terenu walory przyrodnicze i zabytki), chęcią zapoznania młodzieży z najbliższymi sąsiadami oraz sentymentem i sympatią do miejsc, które dawniej nie były „zagranicą”. Twierdzą również, iż rajd ten nie jest ich jedynym po tej gminie — już w maju br. jedna z tras Ogólnopolskiego Rajdu Mickiewiczowskiego będzie rozpoczynać się w Chociczy.



## Sesje – zwyczajna i nadzwyczajna

### XXIII Sesja Rady Gminy

W dniu 11 lutego poświęcona była zagadnieniom budżetu gminy w 1992 r. Sprawozdanie w imieniu Zarządu złożył wójt A. Podemski. Podkreślił w nim, że budżet wykonano osiągając przy dochodach w wysokości 12 mld 124 mln zł, wydatkach ponad 10 mld 712 mln nadwyżkę budżetową w kwocie 1 mld 412 mln zł. W sprawozdaniu wójt wypunktował dokonania inwestycyjne, które zostały zrealizowane w minionym roku, a więc budowę hydroformy i sieci wodociągowej w Chwałęcinie, ukończenie modernizacji hydroformy w Nowym Mieście, postęp prac przy budowie szkoły w Klęce, rozpoczęcie inwestycji z gazyfikacją (pomiar geodezyjne i dokumentacja techniczna). Sprawozdanie zostało przyjęte przy dwóch głosach wstrzymujących się.

Przystąpiono do głosowania tajnego nad absolutorium dla Zarządu. Jego wynik to: 11 głosów „za”, 7 „przeciw” i jeden nieważny. Wynik ten przez część radnych został uznany za niezyskanie przez Zarząd absolutorium (wymagana jest bezwzględna większość ustawowego składu 21-osobowej rady). Powstałe wątpliwości postanowiono rozstrzygnąć powołując specjalną komisję, która miała wyjaśnić powstały problem w Biurze Radców Prawnych przy Sejmiku Samorządowym w Poznaniu.

W trakcie dyskusji po głosowaniu rezygnację z członkostwa w Zarządzie zgłosili radni: Roman Gawrecki, Marek Górny i Marian Walkiewicz. Swoją rezygnację, złożoną we wrześniu, podtrzymała Halina Czarny.

15 lutego specjalna komisja w składzie: Marek Górny, Zdzisław Jędrzak, Bolesław Szymański i Eugeniusz Wójtowicz, uzyskała u radcy prawnego Sejmiku Samorządowego w Poznaniu wyjaśnienie, że w głosowaniu na XXIII Sesji Zarząd uzyskał jednak absolutorium, gdyż dla 21 członków rady, wg najnow-

szych interpretacji prawnych, bezwzględną większość stanowi 11 głosów.

### Sesja XXIV (nadzwyczajna)

Zwołana została na 22 lutego w celu wyjaśnienia stanowiska członków Zarządu, którzy zgłosili swoje rezygnacje na poprzedniej sesji i wyboru nowego członka.

Zgłoszony przez radnego Bronisława Pawlaka wniosek o powiększenie składu zarządu do 7 osób nie uzyskał aprobaty rady. Wobec nowej interpretacji wyników głosowania nad absolutorium, dotychczasowi członkowie zarządu — R. Gawrecki, M. Górny i M. Walkiewicz wycofali swoje rezygnacje. Na wakujące miejsce (przyjęto rezygnację H. Czarny) wybrano Cze-

slawa Liwerskiego, radnego z Kruczyna.

Przyjęte też zostały poprawki do regulaminu rady. Sprawozdanie z prac Sejmiku Samorządowego w Poznaniu przedstawił Przewodniczący rady a Wójt udzielił odpowiedzi na zgłoszone na poprzedniej sesji interpelacje radnych.

Pierwszej części obrad przysłuchiwała się VIII Klasa Szkoły Podstawowej w Chociczy.

Następna sesja dotyczyć będzie budżetu gminy na 1993 r. i planowana jest na 12 marca o godz. 16.00. Przypominając, że sesje Rady Gminy są jawne, zapraszam na nie wszystkich zainteresowanych.

Czesław Jarecki  
Przewodniczący  
Rady Gminy

## Budżet gminy

Budżet gminy w roku 1992 po stronie dochodów i wydatków został zaplanowany na kwotę 10.742.063 tys. zł.

Na dzień 31 grudnia 1992 r. dochody budżetu zostały zrealizowane w wysokości 12.124.738 tys. zł, tj. 112,8 proc. planu, natomiast wydatki w wysokości 10.712.590 tys. zł tj. 99,7 proc. planu.

Na dochody budżetu gminy złożyły się:

- subwencja 975.844 tys. zł
- dotacje celowe na zadania własne i zleczone gminie 2.208.821 tys. zł
- udziały w podatkach stanowiących dochody budżetu państwa 3.605.163 tys. zł
- dochody własne gminy 5.334.910 tys. zł

Z dochodów tych przeznaczono na realizację inwestycji 2.945.414 tys. zł, co stanowi 27,5 proc. wykonania budżetu. Na kwotę tę złożyły się między innymi wydatki poniesione na:

- wodociąg Chwałęcina — 1.661.000 tys. zł
- wodociąg Boguszyn 300.000 tys. zł
- hydroformia Nowe Miasto 300.000 tys. zł
- droga Wolica Kozia 193.384 tys. zł

- gazyfikacja 130.000 tys. zł
- szkoła w Klęce 500.000 tys. zł
- świetlica Chromiec 20.000 tys. zł

Znaczną pozycję w budżecie gminy stanowią wydatki związane z oświatą. Na utrzymanie 4 przedszkoli i 7 „zerówek” wydano 864.801 tys. zł. Na remonty szkół podstawowych znajdujących się na terenie gminy przeznaczono 119.201 tys. zł z tego:

- szkoła Nowe Miasto 34.767 tys. zł
- szkoła Chocicza 29.908 tys. zł
- szkoła Kolniczki 34.977 tys. zł
- szkoła Boguszyn 12.549 tys. zł
- szkoła Boguszynek 7.000 tys. zł

Budżet dofinansowywał także Ośrodki Zdrowia w Nowym Mieście i Boguszyńcu. Łącznie na ten cel wydatkowano 65.141 tys. zł, zakupując m.in. opał dla obu ośrodków na cały rok '92, wyposażenie oraz pomagając w wymalowaniu elewacji.

Na utrzymanie budynków komunalnych i wysypiska śmieci w Elżbietowie przeznaczono

## Udział mieszkańców w inwestycjach

Zaniedbania w infrastrukturze technicznej powodują, że potrzeba jej budowy jest bardzo nagła. Odnosi się to szczególnie do wodociągowania. Środki, które gmina może wyasygnować na te cele są ograniczone, stąd potrzeba partycypacji w kosztach przez mieszkańców. W 1992 r. wpłaty od nich osiągnęły kwotę 438.950 tys. zł. Najwięcej wyniosły wpłaty od mieszkańców Chwałęcina — 126 4 mln zł, gdzie wodociąg jest już założony i Kruczyna — 138,95 mln, gdzie wkrótce już będzie budowany. (J Cz)

## 1992 roku

237.453 tys. zł. Natomiast wydatki związane z utrzymaniem Ochotniczych Straży Pożarnych zamknęły się kwotą 78.974 tys. zł. Na kulturę, tzn. bibliotekę, Gminny Ośrodek Kultury w Nowym Mieście oraz bieżącą działalność zespołu ludowego „Chociczanie” wydano łącznie 570.309 tys. zł.

W roku 1992 wzrosły też znacznie wydatki związane z pomocą społeczną tj. zasiłkami wypłacanymi przez Ośrodek Pomocy Społecznej. Na zasiłki wydano 1.780.100 tys. zł, w tym 1.510.100 tys. zł to środki w całości otrzymane w postaci dotacji celowej oraz 270.000 tys. zł to środki budżetu gminy.

Wydatki związane z bieżącym funkcjonowaniem Urzędu Gminy i Rady Gminy zamknęły się kwotą 1.623.582 tys. zł. W tym znalazły się wynagrodzenia i inkaso za pobór podatków soltysów oraz opłaty na rzecz stowarzyszeń.

Za okres sprawozdawczy pracowana została nadwyżka budżetowa w wysokości 1.412.148 tys. zł. Będzie ona rozdysponowana przez Radę Gminy w roku 1993.

Elżbieta Mnich  
skarbnik gminy

## Sprawy bieżące

### WODOCIĄG W WOLICY PUSTEJ

Aktywnie działa Komitet Budowy Wodociągu w Wolicy Pustej. Zebrano już deklaracje od mieszkańców oraz wpłaty w wysokości 33 mln zł. Zarząd Gminy pragnie wykorzystać aktywność mieszkańców i gotowość współfinansowania inwestycji, chciałby jak najszybciej doprowadzić do budowy tego wodociągu. Obecnie czynione są starania by ustalić, skąd będzie dostarczana woda. Z początkiem marca rozpoczną się prace związane ze sporządzeniem podkładów geodezyjnych, a następnie dokumentacji. Wspólnie z komitetem wybrany zostanie geodeta, który dobrze i tanio wykona zlecenie.

### GAZYFIKACJA KŁĘKI I NOWEGO MIASTA

Sprawa gazyfikacji wraca często w formie pytań na zebraniach wiejskich czy interpelacji i zapytań radnych i rad sołeckich na sesjach Rady Gminy. Jesteśmy indagowani, kiedy będą tworzone komitety budowy gazociągu i kiedy realnie stanie się doprowadzenie gazu do domów.

Aktualnie wykonywana jest dokumentacja projektowa dla Kłęki i Nowego Miasta, do których gaz zostanie doprowadzony w pierwszej kolejności. Zlecona została aktualizacja map geodezyjnych, które będą potrzebne do sporządzenia projektu technicznego sieci gazowej w Nowym Mieście. Prowadzone są rozmowy z instytucjami, które będą partycypować w gazyfikacji naszej gminy. Jeszcze w pierwszym półroczu bieżącego roku będzie potrzeba stworzenia komitetów gazyfikacji w Kłęce i Nowym Mieście, i w tych miejscowościach, jeszcze w tym roku, przystąpimy do instalowania sieci gazowej.

Aleksander Podemski  
wójt gminy

### Wodociąg w Chromcu

W obliczu powiększających się niedoborów wody, mieszkańcy gminy podejmują kolejne inicjatywy w celu zwodociągowania swych miejscowości. O wodociągu dla Chromca pisze radny z tej miejscowości.

5 lutego na zebraniu wiejskim w Chromcu zawiązał się Komitet Budowy Wodociągu dla wsi Chromiec i Kruczynki Mały. Chce do tej budowy dołączyć jeszcze Świętomierz. Na przewodniczącego Komitetu wybrano Wiktora Józkowiaka, skarbnikiem została Kazimiera Weber, a jako przedstawiciel Kruczynki wszedł do zarządu Zygmunt Bareik.

Na zebraniu obecnych było 56 osób i wszyscy wyrazili gotowość przystąpienia do budowy. Bo też brak wody dał się bardzo wielu gospodarzom we znaki. Dowozi się ją z ujęcia w Chwałęcinie (7 km) lub z różnych przydrożnych rowów, najczęściej ze strugi w Radoszkowie.

Zbierane są już deklaracje mieszkańców o udziale finansowym w budowie. Na zebraniu zaakceptowano kwotę 4 mln zł od domostwa, płatna w ratach do końca roku.

I etapem będzie opracowanie dokumentacji geodezyjnej i projektowej, a następnie doprowadzenie wody z Kruczyna. Wodociąg prowadzony będzie wzdłuż drogi, zwanej „Wiśniówką”.

Wiktor Józkowiak

## JUBILATOM

PAŃSTWU WŁADYSŁAWIE I FRANCISZKOWI ZENKER

z Kruczynka,

k którzy 2 lutego obchodzili 55 rocznicę ślubu  
życzenia wielu lat w zdrowiu i pomyślności

składają „Wiadomości Lokalne”



# KACIK WĘDKARSKI

7 lutego w sali GOK odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze Koła „Guc” Polskiego Związku Wędkarskiego w Nowym Mieście. Po odczytaniu sprawozdania przez prezesa Andrzeja Pawełczyka i dyskusji wybrano w głosowaniu jawnym nowy Zarząd Koła. Zostali w nim koledzy z poprzedniej kadencji oraz nowo wybrany gospodarz koła Tadeusz Szwałkowski. Ustalono również terminy konkursów wędkarskich:

18.04. — konkurs o tytuł mistrza koła

1.05. — konkurs o puchar prezesa Koła

29.09. — konkurs o puchar wójta gminy

10.10. — konkurs o „rybę jesieni”.

Skarbnik koła kol. G. Rochowski wyznaczył poniedziałki godz. 17.00—20.00 na przyjmowanie wpłat i składek członkowskich u siebie w domu.

Zakres i zasady stosowania ulg:

1. Składkę uczestnika płaci młodzież do lat 16.

2. Składkę ulgową płacą renciści i emeryci, których dochody miesięczne nie przekraczają najniższego wynagrodzenia w jednostkach gospodarki uspołecznionej, młodzież ucząca się i studiująca w wieku od 16—25 lat oraz żołnierze służby zasadniczej.

3. Opłaty ulgowe wnoszą renciści i emeryci, jak w p. 2 inwalidzi wojenni i członkowie PZW, którzy ukończyli 70 lat życia bez względu na wysokość dochodów, młodzież ucząca się i studiująca do lat 25, żołnierze służby zasadniczej i członkowie odznaczeni srebrną i złotą odznaką PZW.

4. Członkowie honorowi Związku zwolnieni są z uiszczania składki członkowskiej i opłat za wędkowanie na wodach PZW.

5. Członkowie PZW odznaczeni złotą odznaką z wieńcami są zwolnieni z opłat za wędkowanie na wodach PZW.

6. Współmałżonek członka PZW łowiący w obrębie tego samego stanowiska zwolniony jest z opłacania składek i opłat za wędkowanie, musi jednak posiadać kartę wędkarską.

„Jaż”

Tabela składek i opłat za wędkowanie na 1993 r. na wodach PZW

Lp.	Rodzaj świadczenia	wysokość składek i opłat na 1993 r.
1.	Składka członkowska:	
a)	podstawowa . . . . .	100.000 zł
b)	ulgowa . . . . .	70.000 zł
c)	uczestnika . . . . .	20.000 zł
2.	Opłaty krajowe za wędkowanie: OKRĘGOWE	
1)	na wodach nizinnych:	
a)	podstawowa członek PZW	150.000 zł
b)	ulgowa	75.000 zł
c)	uczestnika	30.000 zł
d)	niezrzeszonego lub cudzoziemcy 300.000	450.000 zł
2)	na wodach górskich	
a)	podstawowa członek PZW . . . . .	250.000 zł
b)	ulgowa członek PZW . . . . .	125.000 zł
c)	uczestnika . . . . .	50.000 zł
d)	niezrzeszonego lub cudzoziemcy . . . . .	750.000 zł
3.	Wpisowe:	
a)	członka PZW . . . . .	50.000 zł
b)	uczestnika . . . . .	10.000 zł
4.	Legitymacja . . . . .	10.000 zł
5.	Opłata egzaminacyjna wg dec. Min. Roln. . . . .	20.000 zł
6.	Karta wędkarska wg dec. Min. Roln. . . . .	2.000 zł

Tabela opłat za wędkowanie na wodach PG Rybackich

Sposób wędkowania	jedno jezioro (w tys. zł)				obszar gospod.
	cały okres	14 dni	2 dni	3 dni	
2 wędki z brzegu					
— członek PZW	150	100	50	30	400
— niezrzeszeni i cudzoziemcy	300	200	100	60	800
2 wędki z łodzi lub spinning z brzegu i łodzi					
— członek PZW	300	200	100	60	500
— niezrzeszeni i cudzoziemcy	600	400	200	120	1000

## Wodociąg na Żerkowskiej

Nowe Miasto jest zwodociągowane, ale jak się okazuje, nie do końca. Nie mają doprowadzonej wody mieszkańcy części ul. Żerkowskiej. Susza ostatnich lat spowodowała wysychanie studzien, a wiercenia, jakie w ubr. robił na swojej działce pan Olkiewicz pokazały, że jeszcze na głębokości 19,7 m nie było wody.

Z inicjatywą wodociągowania wystąpili mieszkańcy na zebraniu wiejskim w listopadzie ub. roku, 4 lutego odbyło się spotkanie zainteresowanych budową wodociągu z Wójtem, na którym był też obecny Bogdan Studziński, pracownik nadzoru budowlanego Urzędu Rejonowego w Środzie Wlkp. Mieszkańcy zobowiązali się do partycypowania w kosztach budowy tego odcinka wodociągu. Byłby on poprowadzony od hydrantu przy posesji Andrzeja Marciniaka do Papierni na długości 700 m. Po jak najszybszym uaktualnieniu podkładów geodezyjnych i zatwierdzeniu budżetu, w którym zabezpieczonoby środki na ten cel, wykonanie prac byłoby możliwe już w okresie wiosennym. (hc)

# Telekomunikacja Polska S.A. i telefonizacja gminy

Jest to firma, która powstała w styczniu 1992 roku po rozłączeniu z Poczta Polska. Pomimo krótkiego istnienia, ma już spore osiągnięcia. W marcu 4-milionowy obywatel uzyska połączenie telefoniczne. Dla porównania, w 1991 r. było 3 miliony abonentów, a w 1990 roku 2 miliony. Obecnie dziennie w całym kraju instaluje się 1000 telefonów. Czekających na założenie aparatu jest około 3 miliony. Wśród nich są też mieszkańcy naszej gminy.

Oczekując cierpliwie na nowe automatyczne telefony z możliwością wybierania międzymia-

23-letnim stażem pracy i IRENA KOSSOWSKA z 19-letnim. Nad sprawnością centrali, linii i telefonów czuwa telemechanik MARIAN JAKUBOWSKI. W 1988 r. wybudowano pomieszczenie przy Urzędzie Gminy dla nowej 200-numerowej centrali. Późniejsza zmiana decyzji na 800-numerową spowodowała konieczność adaptacji postawionego budynku. Adaptacja ta miała być dokończona w tym roku. Aparatura 800-numerowej centrali jest już składowana w budynku gospodarczym Urzędu Gminy. W ostatniej chwili zbierania informacji o telefonizacji

waniem dokumentacji, co łączy się z dużymi kosztami, których obecnie Telekomunikacja Polska SA nie jest w stanie pokryć. Dlatego zwraca się z prośbą o pomoc do Rady Gminy i mieszkańców. Utworzenie terenowych społecznych komitetów telefonicznych na pewno przyspieszy realizację założonych planów.

Franciszek Tomczak



Centrala telefoniczna w Nowym Mieście.

Fot. Marzena Spychalska

stowych i zagranicznych numerów, popatrzmy, jaki mamy stan na dzisiaj.

W Nowym Mieście do 1970 r. była 50-numerowa centrala z telefonami na korbkę. W 1971 r. założono nowszą centralę o pojemności 100 numerów, wymieniono też wszystkie aparaty telefoniczne. W 1987 r. dostawiono jeszcze centralę na 50 numerów. Łącznie z Chociczą, gdzie w 1973 r. zainstalowano 50-numerową automatyczną centralę, jest 200 abonentów. Centralę w Nowym Mieście obsługuje 6 telefonistek, wśród nich HALINA DUREJKO z

gminy, tzn. 26 lutego, uzyskałem wiadomość od dyrektora Rejonu Września Telekomunikacji Polskiej SA, p. Andrzeja Stachowiaka, że nastąpiła zmiana planu. Według nowej koncepcji elektroniczna centrala koncentratorowa o pojemności 1500 numerów zostanie zainstalowana w latach 1994-95.

Oznacza to, że z nowocześniejszej centrali w Środzie Wlkp. zostanie „wyniesionych” 1500 numerów dla gminy Nowe Miasto. Żeby wykorzystać tę pojemność centrali będzie trzeba poprowadzić linie telefoniczne. Jest to związane z opraco-

## Przetarg na budowę wodociągu w Kruczynie

O potrzebie robienia przetargów świadczyć może efekt spotkania w dniu 23 lutego, na którym wyłoniono wykonawcę wodociągu w Kruczynie. Będzie on ciągnięty na długości 4700 m.

Do przetargu stanęło 8 firm, których oferty wahały się od 1.650 mln zł (prywatna firma z Nekli) i 1.200 mln przedsiębiorstwa „Firbut” ze Środy do 426 mln, za jakie oferował wykonać prace POM z Jarocina i 400 mln zakład „POZPRIM” z Poznania. Ta ostatnia firma sprawdziła się już przy budowie wodociągu w Chwałęcinie, wykonując go sprawnie i solidnie. O przyjęciu jej oferty zdecydowała oczywiście kwota, najkorzystniejsza dla budżetu gminy i kieszeni mieszkańców.

Z początkiem marca, jak tylko pozwolą na to warunki atmosferyczne rozpocznie się budowa wodociągu, którą planuje się zakończyć w połowie maja. Rury zostały zakupione już wcześniej.

Cz J.

# Kruczynek, gdzie mieszkam

Redakcja otrzymała opracowanie o wsi Kruczynek, które napisała młoda mieszkanka tej wioski — uczennica II kl. LO w Jarocinie. Materiały do niego zbierała z dużą pasją i zaangażowaniem. Poniżej publikujemy większe fragmenty tego tekstu.

## Kruczynek osadą olenderską

Kruczynek Duży, to niewielka pod względem liczby mieszkańców wieś, leżąca w zachodniej części gminy. Z opowiadań mieszkańców wynika, że w dawnych czasach tereny dzisiejszej wioski były obszarem bujnych lasów. Około 1760 roku zaczęli tu nadciągać osadnicy holenderscy, których zwano Olendrami. Przybywając na te tereny, zajmowali niewielkie obszary leśne, karczowali je i budowali domy mieszkalne oraz przygotowywali ziemię pod uprawę. Za najstarszy budynek we wsi uważa się, nieistniejącą już dziś, leśniczówkę, której właścicielem był pan Zenker. Nie ma też już dawnych domów krytych strzechą. Większość osób mieszkających miała nazwiska związane prawdopodobnie z dawnymi osadnikami, np.: Zenker, Weinert, Wagner. Dawniej Kruczynek nosił nazwę Grös Holland. Nadali mu ją pierwsi osadnicy.

## Krzyż przydrożne i kapliczki

Oprócz dawnej leśniczówki, mieszkańcy pamiętają jeszcze dwa krzyże, które stały we wsi. Jeden, już dziś nieistniejący stał w środku wioski. Postawił go nieżyjący już pan W. Krauz, uważany niegdyś za najbogatszego gospodarza. Krzyż ten stał do czasów II wojny światowej. Z opowiadań mieszkańców wynika, że zniszczył go mieszkaniec tu Niemiec o nazwisku Seka.

Drugi krzyż zachował się do dzisiaj i stoi na skrzyżowaniu dróg do Kolniczek, Skoraczewa, Kruczyna i Kruczynka. Postawił go F. Talarczyk. By go ocalić od zniszczenia, w czasie wojny mieszkańcy zakopali go w ziemi. W 1945 r. wrócił na swe dawne miejsce. Była także we wsi figura św. Walentego. Nie wiadomo kto i kiedy ją postawił. Dziś nawet nie ma po niej śladu...

## Co dziś w Kruczynku?

Od 35 lat soltysem jest tu Henryk Kaźmierczak. Wcześniej był nim Franciszek Szukowski (od 1938 do 1950), a po

nim Franciszek Zenker (od 1950 — 1958), dziś jeden z najstarszych mieszkańców Kruczynka.

Pod koniec 1992 r. wieś liczyła 200 mieszkańców. Zamieszkuje ją oni 37 nieruchomości. Jest tu 29 gospodarstw rolnych powyżej 2 ha. Wielkość gospodarstw jest zróżnicowana: duże o powierzchni powyżej 15 ha posiada łącznie 5 rolników. Gleby są nie-najlepsze — głównie piaski poprzestane lasem.

Jednym żyje się tu lepiej, innym gorzej, zależy to w dużym stopniu od wielkości posiadanych gruntów a także od zaradności rolników, którzy starają się radzić sobie pomimo trudnych nieraz warunków życia. W ubiegłym roku z pomocy opieki społecznej korzystał tylko jeden mieszkaniec wioski.

## Wieś rozległa...

Gospodarstwa tej, pod względem liczby mieszkańców niewielkiej wioski, zajmują jednak spory obszar. Budynki jej rozciągają się w znacznej odległości od siebie — wzdłuż drogi od Boguszynka po Kruczyn z odgałęzieniami w stronę Kolniczek, Chromca, Utraty.

Wójt A. Podemski powiedział o Kruczynku: — *Jest to wieś chyba najrozleglejsza w*

*gminie. Jej gospodarstwa są rozrzucone i trudno o inicjatywę wspólną dla wszystkich mieszkańców. Kwestie wodociągowania Kruczynka zaliczane są przy okazji budowania wodociągu w sąsiednich wioskach np. część wsi przyległa do Kruczyna będzie wodociągowana w I etapie razem z tą miejscowością. Zabudowania położone bliżej Chromca będą wodociągowane w dalszej kolejności. Bolączką wsi jest brak dróg asfaltowych. Są tylko drogi gruntowe remontowane i utwardzane żużlem z inicjatywą mieszkańców. Związki między rodzinami często są bliższe z wioskami sąsiednimi, niż z resztą wsi*".

## Warunki komunikacyjne

Trudne są też warunki komunikacyjne. By dostać się do pracy lub szkoły, dojeżdża się stąd na stację PKP w Chwałkowie Kościelnym lub w Chociczy, oddalone kilka kilometrów od wioski. Najgorzej jest zimą, kiedy drogi są błotniste, śliskie i łatwo o wypadek. Rozkład jazdy jest taki, że niejednokrotnie po skończonej nauce, aby wrócić do domu, trzeba czekać wiele godzin. Najbliższe miasto oddalone jest o 7 km, daleko jest też do ośrodka zdrowia oraz na pocztę. Mieszkańcom nie żyje się więc tutaj łatwo. Starają się jednak radzić sobie jak mogą i jak umieją.

Małgorzata Włodarczyk

## „Doktor Zgon“ na rzecz

## „Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy“

Wszyscy słyszeliśmy o akcji „Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy” zorganizowanej przez Jerzego Owsiaka, której wyniki przeszły najśmielsze oczekiwania organizatora.

W niedzielę, 3 stycznia odbył się wielki finał tej akcji. Zespół „Doktor Zgon” też ma swój skromny udział w tym wspaniałym przedsięwzięciu. Graliśmy na koncercie w Korniku zorganizowanym 3 stycznia. Wraz z nami występowały zespoły z Kórnik, Środy Wlkp., Poznania. Atmosfera koncertu i organizacja były wspaniałe.

Akcja nie zakończyła się i trwa nadal, dlatego i my kontynuujemy nasze występy.

12 stycznia zagrałiśmy na podobnym koncercie w Jarocinie w JOK-u. Wraz z nami wystąpiły kapele z Pily, Jarocina, Krotoszyna, Środy Wlkp. Niestety, nie wszystkie kapele zdążyły zagrać, ponieważ nastąpiła awaria sprzętu.

Przed nami następne koncerty — w Jarocinie i Środzie, na które serdecznie zapraszamy przedstawicieli naszej gminy.

Marcin Biechowiak



# Śpiewajmy

## WSZYSCY RAZEM

W ostatnich dniach lutego, w Jarceńskim Ośrodku Kultury, pod hasłem: **ŚPIEWAJMY WSZYSCY RAZEM** odbył się Festiwal Piosenki Młodzieżowej — JAROCIN '93.

Przystąpiło do niego dwudziestu ośmiu młodych wykonawców, a wśród nich dwie dziewczyny z terenu naszej gminy. W gronie jurorów zasiadał między innymi laureat zeszłorocznego Festiwalu — PIOTR SZNURA, który wystąpił też w niedzielnym koncercie galowym.

Pierwsze miejsce bezkonkurencyjnie przyznano LESZKOWI JÓSKOWIAKOWI z Jarocina, prezentującemu piosenki z własnymi tekstami i skomponowaną przez siebie muzyką. Natomiast miejsce drugie zajęła JUSTYNA RADZIEJEWSKA z KOMORZA, która wykonała dwa piękne utwory w języku francuskim.

Ciesząc się z każdego sukcesu młodych wykonawców, życzymy IM wielu jeszcze wspaniałych występów i oczekujemy koncertu także u nas.

## Środowe spotkania

Już sześć lat minęło od kiedy kilkunastoosobowa grupa pań z Nowego Miasta spotyka się w czytelnicy, przy robotkach. Początkowe środowe spotkania nie były tak liczne i tak regularne. Obecnie, dzień ten jest drugim, po niedzieli, ważnym dniem tygodnia. Przyzwyczyły się do tego panie, a także mężowie i domownicy. I choć nie jeden z nich „krzywi twarz” widząc znowu żonę z kłębkiem wełny, to i tak nie na to nie poradzi. Nagrodą będzie piękny pulower, sweter bądź kamizelka wydziergane z mozołem ale i z sercem.

Spotkania trwają od jesieni do wiosny, późnym popołudniem, aby nie kolidowały z innymi obowiązkami. Panie wymieniają między sobą wzory, doświadczenia, uczą się jedna od drugiej. Swego czasu organizowane były specjalne kursy np. haftu richelieu. Każda z pań ma na swoim dorobku niejeden sweter, czapkę, szal, serwetkę czy

# LEGENDY

Wiadomości o dawnych czasach i odległych zdarzeniach zachowały się nie tylko w dokumentach historycznych. Przetrwały także w legendach. Fantazja przepięta się w nich z rzeczywistością, fakty — z wydarzeniami powstałymi w wyobraźni. Z pokolenia na pokolenie przekazywane są także legendy o Nowym Mieście. Spisane przed wojną przez kierownika nowomiejskiej szkoły W. Kędzińskiego są dziś trudno dostępne i warto je przypomnieć. Wiele z nich osnutych jest wokół tajemniczych losów mieszkańców dawnego zamku, wznoszącego się na Kopcu.

## O dwóch braciach i Kopcu



Ryc. Adam Póltorak

Kiedyś był on otoczony fosą a z Nowym Miastem łączył go długi most. Pewien rycerz zbudował tam zamek i zamieszkał w nim razem ze swym bratem. Nie potrafił jednak zapobiec jego ciągłym żalom i pretensjom. W końcu, aby uniknąć sporów, jeden z nich wyprowadził się z zamku na Kopcu i postanowił zbudować w pobliżu nowy.

narzutę. Najczęściej oczywiście korzystają milusińcy, dla których mamy i babcie tak zawzięcie dziergają.

Co roku na koniec „sezonu” organizowana jest wystawka gotowych własnoręcznie wykonanych wyrobów. Można wtedy podziwiać wspaniałe dzieła, niczym cepeliowskie i pozazdrościć — pomysłowi, zręczności, a przede wszystkim cierpliwości.

Marzena Spychalska

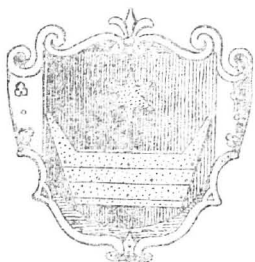
Wzniósł go na wzgórzu, przy którym kończył się most, łączący Kopiec z miastem (później na tym miejscu znajdowała się szkoła ewangelicka). Mimo zamieszkania w oddzielnych zamkach, klótnie między braćmi nie ustawały, wręcz przeciwnie — wzmogły się i stawały się coraz bardziej zacięte. W końcu obu braci spotkała kara za brak zgody w rodzinie. W czasie potopu Szwedzi zniszczyli doszczętnie nowy zamek na wzgórzu, zaś ten na Kopcu miał nagłe zapaść się pod ziemię. Jeszcze długo potem słychać tam było bicie zegara a na drzewku, rosnącym na Kopcu, ukazywała się niebieska chorągiewka.

Przy świetle księżyca można było podobno zobaczyć czasem ciemną postać rycerza w lánijcoj zbroi, na wielkim koniu, powoli zjeżdżającego prawą stronę wzgórza w kierunku miasta, gdzie kiedyś znajdował się most. Mimo, iż wyraźnie słychać było uderzenia końskich kopyt, rycerz zdawał się unosić nad ziemią. Zniknął jednak równie nagle, jak się pojawiał, wystarczył zbyt gwałtowny ruch widzącej go osoby.

Może to duch któregoś z braci starał się przedostać na drugą stronę fosy, by zakończyć rodzinny spór...

Opracowano na podstawie: W. Kędziński, Legendy o kopcu, Dzieje Nowogomian n.Wartą i jego Kurkowego Bractwa Strzeleckiego z okazji trzecieściecia Bractwa, Poznań 1937.

W poprzednich numerach „WL” pisaliśmy o naszych sąsiadach z gminy Książ Wlkp. (6/92), Jaraczewo (7—8/92) i Krzykosy (11/92). Tym razem prezentujemy gminę Żerków, z którą graniczymy od wschodu, a z którą w przyszłości z pewnością zbliżą nas sprawy gospodarki i turystyki.



### RAZEM CZY OSOBNO?

Przez wiele dziesiątków lat zarówno Żerków jak i Nowe Miasto należały razem do pow. jarocińskiego. Obecnie gminy te są nie tylko w różnych rejonach, ale dzieli je też granica województw — Żerków leży już w Kaliskiem. Mieszkańcy zaś spodziewają się, że zbliżająca się reforma administracyjna przyniesie im powrót do poznańskiego. Może razem z nami w jednym powiecie?

### SĄ LICZNIEJSI OD NAS

Gmina Żerków jest większa od naszej zarówno pod względem obszaru (170,5 km<sup>2</sup>, Nowe Miasto — 119,5 km<sup>2</sup>) jak i liczby mieszkańców. Pod koniec roku Urząd Stanu Cywilnego odnotował liczbę 10.700 mieszkańców (w Nowym Mieście prawie 9 tys.). Żerków, będący siedzibą władz gminy, liczył 2009 obywateli. Z pozostałych miejscowości do większych należą: Chrzan (977 mieszkańców), Dobieszczyzna (763), Lubinia Mała (583) i Stegosz (532).

### WSPÓLNE POCZĄTKI

Pierwsza wzmianka historyczna o Żerkowie pochodzi z tego samego dokumentu z 1263 r., w którym odnotowane jest też Nowe Miasto. Żerków rozwijając się z pradawnej osady, zyskał na znaczeniu w średniowieczu, dzięki położeniu na „szlaku bursztynowym” z północy na południe. Miał ciekawą historię, jednak do rangi większego ośrodka miejskiego nie rozwinął się, a pod koniec XIX wieku liczył 1829 mieszkańców. Popro-

wadzenie linii kolejowej w odległości 5 km od miasta spowodowało, podobnie jak to miało miejsce w przypadku Nowego Miasta, przyhamowanie rozwoju gospodarczego.

Peryferyjne położenie miasta odczuwają mieszkańcy i dzisiaj. Czy do Kalisza czy do Poznania dojazd jest stąd jednakoowo skomplikowany: najpierw koleją (z Chrzana) lub autobusem PKS można dojechać do Jarocina i dopiero stamtąd do większych ośrodków.

### POROZMAWIAJMY O GMINIE...

Żerków znam nie od dzisiaj, a o tym co się tam dzieje, mówi się u nas dość często. Chcąc bliżej poznać sąsiadów, wybrałam się na spotkanie z gospodarzami miasta i gminy. Miałam okazję porozmawiać z burmistrzem — Januszem Jajczykkiem, sekretarzem gminy — Ewą Antkowiak, przewodniczącym Rady Miasta i Gminy i delegatem do Sejmiku Samorządowego w Kaliszu — Andrzejem Bajaczykiem, radnym Andrzejem Kostolowskim kustoszem Muzeum im. A. Mickiewicza w Śmiełowie, kierownikiem Ośrodka Opieki Społecznej — Elżbietą Idziaszek oraz kilkoma mieszkańcami Żerkowa i Chrzana.

### PODSTAWĄ — ROLNICTWO

Gmina Żerków, podobnie jak nasza, ma charakter rolniczy. Wśród gospodarstw domowych w 1990 r. 56 proc. stanowią gospodarstwa rolne a z rolnictwa utrzymywała się połowa mieszkańców gminy.

Jedynym zakładem dającym utrzymanie większej liczbie osób był do niedawna Kombinat PGR Raszewy. W ubiegłym roku został przekształcony w Gospodarstwo Rolne Skarbu Państwa, a nieodwołna w takich przypadkach racjonalizacja zatrudnienia sprawiła, że prace straciło wiele osób. Nowa nielato zdobyć, bowiem gmina właściwie nie posiada przemysłu. Poza SKR-em i GS-em nie

## GMINA

ma większych zakładów. Część mieszkańców znajduje zatrudnienie w rzemiośle i handlu, jednak bardzo wielu musi go szukać poza gminą — przeważnie w Jarocinie lub Orzechowie.

Pod koniec roku w Rejonowym Biurze Pracy w Jarocinie zarejestrowanych było 864 bezrobotnych z terenu gminy. W ciągu ubiegłego roku 2833 osób z 659 rodzin objętych było różnymi formami pomocy Ośrodka Opieki Społecznej.

### KOPALNIA GAZU

Złoża gazu zalegają między Pawłowicami a Stegosz. Kopalnia „Radlin” należy do najnowocześniejszych w Polsce. Czynnych jest tu 25 odwiertów (u nas 3), a z eksploatacji ich gmina czerpie bardzo wymierne korzyści (ok. 200 mln zł kwartalnie z jednego odwiertu).

— *W trakcie budowy kopalni mieliśmy wiele problemów*, wspomina Burmistrz. *Potężne wierceńca spowodowały obniżenie poziomu wód gruntowych w Chrzanie, Stegoszy, Pawłowicach i zniszczenie dróg. Były kłopoty z usuwaniem spłuczki po odwiertach. Mieliśmy protesty rolników. Ich rozszerzenia oraz nasze starania i pertraktacje doprowadziły do tego, że przedsiębiorstwo Polskie Górnictwo Nafty i Gazu partycypowało w kosztach budowy wodociągów (w Chrzanie i Stegoszy za 2,5 mld zł) i dróg (2,5 mld zł) a także wybudował nam stację redukcyjną gazu (w Stegoszy i k. Żerkowa). Udało nam się to załatwić w odpowiednim czasie, tzn. w trakcie budowy kopalni, zaznacza Burmistrz.*

### BUDŻET I INWESTYCJE

Budżet gminy wynosił w '92 r. 12,7 mld zł, z czego 700 mln to nadwyżka budżetowa. 4,5 mln, czyli 35 proc. ogółu środków przeznaczono na inwestycje.

— *W sumie na inwestycje wydaliśmy znacznie więcej*, mówi Janusz Jajczyk. *bo aż 10 mld. Prawie 1/3 tej sumy stanowiły wpłaty od mieszkańców. 600 mln otrzymaliśmy w formie dotacji z Urzędu Wojewódzkiego, no i udało nam się załatwić 1 mld kredytu z Fundacji Kościel-*

# ŻERKÓW

nej na wodociągowanie Stegoszy i Chrzana.

W sumie w tej kadencji, podsumowuje burmistrz, pobudowaliśmy: dwie hydrofarmy: w Stegoszy i Żerkowie oraz 54 km sieci wodociągowej i 19,3 km przyłączy; woda została doprowadzona do 8 miejscowości; dwie stacje redukcyjne i sieć gazową długości 20,4 km; w Pa-

udziału zajęły przede wszystkim postęp w inwestycjach. Mieszkańcy Żerkowa w ciągu jednego roku zebrałi np. 1 mld 440 mln na budowę sieci głównej gazu. Zapłacą jeszcze za przyłącza, ale na wiosnę będą już mieli gaz doprowadzony do mieszkań. Przed zimą to nam się nie udało.

## SZWAJCARIA ŻERKOWSKA I JEJ ZABYTKI

Teren gminy Żerków jest niezmiernie atrakcyjny krajobrazowo i turystycznie. Jest to marlowańczy i trólabowany teren

jest, a zarazem „...jakoby jej wcale nie było...”. Istnieje bowiem na terenie Żerkowa Młodzieżowe Centrum Szkolenia i Rekreacji ZSMP. I nie jest to wcale pomyłka piszącego czy błąd drukarski. Bo jakoweś szczątki tej organizacji w Kaliszu jeszcze się zachowały i są, wg umowy spisanej kilkanaście lat temu, użytkownikiem obiektu, którego prawnym właścicielem jest gmina. Centrum to stanowi kompleks basenów, trzy pawilony hotelowe (200 miejsc noclegowych), nieukończona siłownia, park i boiska sportowe. A wszystko warte, bagatela, ok. 300 mld zł. Jest więc o co zabiegać. Półki co, młodzieżowe centrum zalega gminie z płatnością podatków a ostatnio miało radosny pomysł, by w basenach umieścić... hodowlę karpia.

## PLACÓWKI SAMORZĄDOWE

— Mieliliśmy dwa przedszkola, charakteryzuje sytuację Ewa Antkowiak. Utrzymaliśmy je, ale z czterech pegeerowskich przejęliśmy tylko jedno, w Raszewach. W ubiegłym roku musieliśmy przejąć „zerówki”, w fatalnym zresztą stanie. Dokładamy do remontów i utrzymania szkół. Mamy bibliotekę publiczną i jej dwie filie. Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury został przeniesiony z centrum do Domu Strażaka. Zatrudnia dwóch pracowników. Jego różnicowaną i bogatą ofertę organizacji czasu wolnego dzieci i młodzieży można prześledzić w kolejnych numerach „Gazety Żerkowskiej”, której 16 numer ukazał się w lutym br.

## BURMISTRZ — ZARZĄD

### — RADA GMINY

Słyszac o wielu tak udanych dokonaniach, pytam Burmistrza, co leży u podstaw tych sukcesów, min. o stosunki z Radą Gminy.

— Nie ma konfliktów między Zarządem a resztą Rady, stwierdza Janusz Jajczyk. Ludzie przyszli z różnych ugrupowań i partii, ale nie było między nimi podziałów na tym tle, a polityka nie stała się barierą w pracy samorządu. Tylko dzięki temu można było tyle zrobić.

Dziękując za rozmowę wyrażam nadzieję, że uczęć musimy się niekoniciecznie tylko na własnych błędach. Czasem warto od sąsiadów.

Halina Czarny



Kościół św. Stanisława w Żerkowie.

Rys. W. Kościelniak

włowicach już grzeją gazem, w Żerkowie gazociąg jest w trakcie podłączenia, trwa gazyfikacja Stegoszy; centralę telefoniczną dla 162 abonentów w 7 miejscowościach.

Do rozmowy o inwestycjach włącza się pani Ewa Antkowiak. Inwestycje w drogownictwie zostawiamy sobie na deser. Na bieżąco naprawiamy nawierzchnie. Bez wątpliwości dalej jesteśmy od nas w inwestycjach na rzecz ochrony środowiska, stwierdza z kurtuazją. Macie wysypisko, my dopiero o nim myślimy. Robimy też przymiarki do budowy oczyszczalni ścieków i instalacji kanalizacyjnej dla Żerkowa.

— Wykonanie tego wszystkiego było możliwe, zaznacza pani E. Antkowiak, ponieważ mieszkańcy wnosili znaczny wkład w inwestycje i podatki były u nas ustalane na ogół na maksymalnym poziomie. Była ich pełna ściagalność, no i chyba zrozumienie mieszkańców, że od ich

Wzgórz Żerkowskich (...) oraz dolin rzek: Lutyni, Prosnij i Warty”, pisze Andrzej Kostolewski w kolorowym folderze wydanym w '92 r. staraniem Urzędu Miasta i Gminy. Zwiedzającym poleca zapoznanie się ze wspaniałym usytuowanym na wzgórzu kościołem barokowym, zabytkową zabudową Żerkowa, wiejskimi kościołami we Lgowie, Kretkowie, Brzóstkowie, Pogorzeliu oraz klasycystycznym pałacem w Śmielowie. Naturalnym przedłużeniem Wzgórz Żerkowskich są obszary w okolicy Dębna, Woliej Koziej, Nowego Miasta, Roguska, Boguszynka. W perspektywie mogą stać się obszarem wspólnego zagospodarowania turystycznego i warto będzie o tym rozmawiać z sąsiadami.

## BAZA TURYSTYCZNA

Mają Żerkowianie też swoje kłopoty. Jest nim niewątpliwie potrzeba bazy turystycznej na tak atrakcyjnym terenie. A ta

# Hej, sokoly...

Jedną z wielu organizacji działających w Nowym Mieście w okresie międzywojennym był „Sokół”. Chcąc przybliżyć formy jego pracy, poprosiłem o rozmowę i spisałem relację FRANCISZKA WALKIEWICZA, który był naczelnikiem młodych z nowomiejskiego „gniazda” oraz FRANCISZKA PAWIAKA.

## PRZED PUBLICZNOŚCIĄ

Chłopcy w czerwonych koszulkach i w furazerkach maszerowali, stawali w równym szeregu czy też wykonują zwroty w lewo, w prawo, słuchali z uwagą rozkazu przelozonego. Maszerującym często towarzyszył śpiew. „Hej, hej sokoly...” lub „Orły, sokoly...” — niosło się za zastępem ulicami miasteczka.

Bardziej sprawni chłopcy pokazywali nieraz zgromadzonej widowni zestawy ćwiczeń gimnastycznych. Przy wspólnym śpiewie popisywali się zestawami ćwiczeń wolnych — piramidami w różnych kombinacjach, ćwiczenia z lancami i innymi przyrządami. Tak w okresie międzywojennym wyglądały świąteczne uroczystości, na które zapraszano członków gniazd sokolich.

Imprezy takie były atrakcją i dla widzów i dla samych ćwiczących. Miel bowiem okazję zaprezentować publiczności swoje umiejętności nabyte podczas wspólnych ćwiczeń, prowadzonych pod okiem naczelnika gniazda.

## „SOKÓŁ” W NOWYM MIEŚCIE

gromadził w latach 30-tych w swoich szeregach 30 do 35 członków. Nie byli to sami mieszkańcy Nowego Miasta. Na ćwiczenia przyjeżdżali także zamiejscowci a wszyscy musieli uczestniczyć w spotkaniach regularnie. Ćwiczenia odbywały się dwa razy w tygodniu: we wtorki i czwartki (jak dobrze to pamiętają starsi już dziś panowie): najpierw u pana Szymankiewicza, później w lokalu pani Adolf. Dużo zajęć przeprowadzanych też było na wolnym powietrzu.

Działalność gniazda podtrzymywana była głównie przez samych zainteresowanych, którzy płacili składki. Organizowali też dochodowe imprezy sportowe i kulturalne. Mieszkańcy nastawieni byli do nich przyjaźnie, natomiast władze gminy pomagały im tylko w niewielkim stopniu.

Stowarzyszenie to miało na celu wychowanie fizyczne i patriotyczne młodzieży. Temu podporządkowana była organizacja wspólnie spędzanego czasu i zaangażowanie wielu ludzi. Z działalnością „Sokoła” w tamtym czasie związani byli m.in.: BRONISŁAW CZARZYŃSKI, ANTONI MAZURKIEWICZ, EDWARD PIOTROWSKI, FRANCISZEK WALKIEWICZ, FRANCISZEK MAZURKIEWICZ, FRANCISZEK PAWIAK. Naczelnikiem starszych byli kolejno: Fr. Mazurkiewicz, Fr. Szewczyk i Z. Piotrowski.

## GIMNASTYKA, MUSZTRA, WYCIĘZKI

— Szczególnym powodzeniem cieszyły się ćwiczenia gimnastyczne i musztra, wspomina



Antoni Mazurkiewicz w mundurze „Sokoła”.

Franciszek Walkiewicz. Te ostatnie procentowała potem w wojsku. Niektórzy z druhow stawali się tam nawet jej instruktorem. Chętnie organizowaliśmy też wspólne wycieczki — pieszo i rowerowe do ciekawszych miejscowości w okolicy, np. do Smietowa, Winnogóry.

## RYWALIZACJA

Swoje umiejętności „Sokoly” demonstrowały nie tylko przed

miejscową publicznością. Ważnym elementem życia stowarzyszenia była rywalizacja w różnego rodzaju konkurencjach sprawnościowych i lekkoatletycznych. Rywalizowano nie tylko „na własnym podwórku” z innymi organizacjami, takimi jak Przysposobienie Wojskowe czy Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży, ale także podczas zlotów rejonowych. Można tam było sprawdzić się w zmaganiach z innymi gniazdami. Na przykład na zlocie w 1936 r. Franciszek Pawlak zajął trzecie miejsce w siedmioboju.

## ZDOBYĆ ZEGAR

Podczas zlotu w 1936 r. Franciszek Walkiewicz wygrał bieg na dystansie 3000 m. Nagrodą był zegar z postacią sportowca nad tarczą. Była to nagroda przechodnia i aby ją zdobyć na własność, trzeba było trzykrotnie zwyciężyć na kolejnych zjazdach. Podczas zlotu w 1937 r. F. Walkiewicz ponownie zatriumfował w biegu i zegar przez kolejny rok był w jego posiadaniu. Później powołano go do wojska w niedalekim Gnieźnie. Prawdopodobnie nie mógłby uczestniczyć w trzecim z kolejnych biegów, gdyby nie pomógł Bronisław Czarczyński, prezes TG „Sokół”. Wystąpił się on o przepustkę i F. Walkiewicz mógł stanąć do zawodów. Został zwycięzcą i tym razem zegar zdobył na własność.

Los jednak lubi płatać figle. Bezpośrednio po zawodach musiał wracać do pułku w Gnieźnie. Zegar został w Srodzie, skąd miał go odebrać prezes Czarczyński. Niestety, z nieznanym względem nie uczynił tego. Później wybuchła wojna i po zegarze wszelki ślad zaginął.

## „SOKÓŁ”

### A ZWIĄZEK STRZELECKI

Towarzystwo Gimnastyczne borykało się także z problemami. Wiązały się one z działalnością Związku Strzeleckiego, tzw. „Strzelca”, organizacji o charakterze paramilitarnym. Tarcia między tymi stowarzyszeniami nie były zjawiskiem odosobnionym. Podobne antagonizmy występowały w całej Wielkopolsce i miały podłoże polityczne. Wynikały z rywalizacji między „endekami” a „pil-

# Kobiety, kobiety...

Zagonione, zabiegane, pracujące zawodowo i te, krzątające się po domu, przy dzieciach. Natchnienie poetów, muzy, malarzy i muzyków. Często pozostające w cieniu swoich własnych mężów czy ojców.

## Równouprawnienie?

Życie zmusiło kobiety do podjęcia pracy zawodowej, nie zmniejszając jednak przy tym ich obowiązków domowych. Kobieta stała się partnerem do pracy na roli, w zakładzie produkcyjnym, pozostając nadal żoną i matką, gospodynią domową. Nie ma dziedziny, w której nie miałyby swojego wkładu. Pełnią funkcję dyrektora przedszkoli, szkoły, banku, ekspozytury PKO, lekarza, są właścicielkami zakładów prywatnych różnej branży i sklepów. A wszystko to muszą godzić z obowiązkami rodzinnymi i domowymi. Przykładem może być mieszkanka Kruczynka pani BARBARA BARCIK, która od roku prowadzi za męża (w związku z jego chorobą) typowo „męski interes” związany z budownictwem i transportem.

## ...wszystko potrafi

Można to powiedzieć o pani BRONISLAWIE STILLER z Boguszyna, którą bardzo dobrze znają okoliczni kierowcy. Prowadzi przy domu mały sklepik motoryzacyjny, bardzo dobrze zaopatrzonej. Niezdecydowanym w zakupie doradzi, przekalkuluje, wyjaśni zasady działania itp. A robi to jak najlepszy fachowiec i znawca tej branży. Zresztą p. Stiller już wcześniej potrafiła łączyć wiele rzeczy naraz. Równocześnie z nauką w wieczorowej szkole rolniczej ukończyła kurs krawiecki i cukierniczy. Zrobiła kurs prawa jazdy (jeździ także żukiem); swego czasu prowadziła handel obwozny, teraz sprzedaje pasz. Ma męża, trójkę dzieci, udziela się społecznie w szkole. Mimo tylu obowiązków dom jest wzorowo zadbane, dzieci dobrze się uczą, panuje tam atmosfera zgody i miłości.

## Nie samym chlebem

żyje człowiek, mówi kolejna mieszkanka gminy, pani JOZE-

FA JANICKA z Boguszynka. Od dzieciństwa ciężko pracowała w gospodarstwie, wychowała czworo dzieci, obecnie ma 62 lata i mieszka wraz z synem i wnukami. Już jako młoda dziewczyna próbowała pisać wiersze, piosenki; później wyszła za mąż, na świat przyszły dzieci i trzeba było odłożyć pióro a zakasać rękawy. Teraz po latach, gdy dzieci założyły własne rodziny, pani Józefa znowu wróciła do pisania. Przychodzi jej to z wielką łatwością; pisze o swojej wiosce, ludziach, utwory okolicznościowe, np. na uroczystość 25-lecia Koła Gospodyń Wiejskich, Dzień Babei, Dziadka, Seniora itp. Wszystkie swoje utwory zna na pamięć, jednak dla wnuków, jak mówi, zapisuje je w specjalnym zeszycie, aby w przyszłości coś zostało. Brała udział w XI Ogólnopolskim Konkursie Poezji „Szukamy talentów wsi”, zorganizowanym przez redakcję tygodnika „Gospodyni”. Jeden z jej wierszy pt. „Moja wioska” został tam wydrukowany. Pisanie sprawia jej wielką satysfakcję. Każdy temat, który niesie życie jest dobry, a słowa same układają się w rymy. Oprócz tego p. Józefa robi na drutach, szyje, opiekuje się wnukami, latem pracuje w ogródku. Nie narzeka, najgorsze ma już za sobą.

## Pasja trwająca latami

Pani HELENA STASIŃSKA (pochodząca z Jarocina) od 35 lat mieszkanka Chociczy, jest osobą powszechnie znaną w różnych kregach. Jeszcze jako mieszkanka Jarocina, pracownica Fabryki Konfekcyjnej, ukończyła kurs kierowników domów kultury i prowadziła ożywioną działalność kulturalno-oświatową w tymże zakładzie. Utworzyła zespół ludowy wspólnie z prof. A. Kowalskim, z którym przygotowywali ciekawe programy artystyczne. W 1946 r. na Festiwalu Ludowych Zespołów Muzycznych w Poznaniu, zespół ten zajął I miejsce, a rok później — na ogólnopolskim festiwalu w Warszawie — II lokatę.

Według jej męża, ogrodnikiem i zielarzem, 6 lat mieszkała w Aleksandrowie. Tam także kontynuowała swoje kulturalne zajęcia wśród kobiet i

młodzieży, jak również i w Teresie prowadząc dziecińce letnie. W 1958 r. państwo Stasińscy zamieszkali w Chociczy. Przybyło obowiązków, ale pani Helena nadal pozostała czynna „zawodowo”. Swoim zaangażowaniem ożywiła młodzież organizując dla niej i z nią wieczorki, spotkania towarzyskie, bale przebierańców, kukielki, występ na dożynki itp. Była założycielką Koła Gospodyń Wiejskich w Chociczy. Z jej inicjatywy utworzony został zespół taneczny pod nazwą „Chociczanki”, później w skład zespołu weszli także mężczyźni, w związku z czym zmieniła się i nazwa zespołu na „Chociczanie”. Zespół ten do dzisiaj, choć w odmłodzonym już stanie, bawi naszą społeczność. Pani Stasińska, jak sama mówi, przez całe swoje życie miała dwie równoległe pasje — pielęgniarską i kulturalną. Szala przeważała się ku tej drugiej i tak już jest do dzisiaj. Po latach aktywności pozostały stosy pozłokłych fotografii upamiętniających czas miniony. Te zdjęcia i taśmy mają ocalić od zapomnienia to, co piękne, dobre i polskie.

## Dzięki nim

Nie sposób ukazać wszystkich kobiet, które czyniły się wyróżniającą, wyrastając ponad przeciętność. Ogromna rzesza to pozornie zwykła, szara... Ale tylko pozornie. Bo właśnie często dzięki tym pozostającym w ukryciu mamom, babciom, następnym pokolenia mogą zabytnąć, uaktywnić się zawodowo czy społecznie. I to właśnie one mają niemałą zasługę w osiągnięciach swoich dzieci i wnucząt.

Marzena Spychalska

## Hej, sokoły...

dokończenie ze str. 12

sudzykami” o wpływy w organizacjach młodzieżowych.

## WYBUCH II WOJNY

światowej przerwał działalność „Sokola” w Nowym Mieście. Po 1945 r. organizacja już się nie odrodziła i do dziś pozostało po niej tylko to, co zachowało w swej pamięci żyjący jeszcze druhowiec.

Arkadiusz Wieczorek

# Wyjaśnienie zawilóści podatkowych

Z prawa do odliczeń mogą korzystać pracownicy, bezrobotni, emeryci, renciści oraz pozostałe osoby uzyskujące dochody wymienione w poprzednich „Zawilóściach podatkowych”. Odliczenia od dochodu można podzielić na dwie grupy: z tytułu wydatków na cele mieszkaniowe i pozostałe. Wydatki na cele mieszkaniowe podatkownika dotyczą:

- budowy budynku mieszkalnego,
- nadbudowy i rozbudowy budynku na cele mieszkalne,
- przebudowy strychu, suszarni albo przystosowania innego pomieszczenia na cele mieszkalne,
- wkładu budowlanego lub mieszkaniowego do spółdzielni mieszkaniowej (z wyjątkiem wykupu mieszkania lokatorskiego),
- zakupu budynku mieszkalnego lub lokalu mieszkalnego od osób lub firm, które wybudowały ten budynek na sprzedaż.

W 1992 roku odliczenia na budowę mieszkania, domu lub na wkład do spółdzielni mieszkaniowej nie mogą być wyższe niż 247.800.000 zł. Wydatki na remont mieszkania możemy odjąć od dochodu, gdy przekroczyły kwotę 4.956.000 zł a górna granica tych odliczeń stanowi kwotę 49.560.000 zł.

Odliczenie wydatków mieszkaniowych ulega zmniejszeniu, jeżeli korzystamy z kredytu mieszkaniowego. Wydatki mieszkaniowe odlicza się przy spłacie kredytu. Nie podlega odliczeniu od dochodu kredyt

spłacany spółdzielni w ramach czynszu, ponieważ kredyt zacięgnięty spółdzielnią a nie podatnik.

Wydatki na cele mieszkaniowe muszą być udokumentowane. Rachunek, faktura powinny być wystawione na imię i nazwisko osoby, która będzie korzystała z odliczenia lub na współmałżonka. Dowodów zakupu nie trzeba dołączać do zeznania podatkowego, mamy jednak obowiązek przechowywać je przez okres trzech lat. Zaznaczyć należy, że wartość remontów czy prac wykonywanych samodzielnie nie może być odjęta od dochodu. Można odjąć tylko zakupione usługi i materiały, na które mamy linienne rachunki.

Odliczeniu od dochodu podlega również zakup działki budowlanej lub prawa wieczystego użytkowania gruntu na budowę domu albo mieszkania lecz tylko do wartości 350 m<sup>2</sup> gruntu. Odliczenia nie dotyczą wydatków na zakup działki rekreacyjnej, letniskowej czy na budowę domu letniskowego.

W przypadku, gdy wydatków na cele mieszkaniowe dokonują małżonkowie, odliczenia dokonują od ich łącznego dochodu, jeżeli składają wspólne zeznanie. Natomiast, gdy małżeństwo płaci podatek osobno, to każdy z małżonków odejmuje od swojego dochodu proporcjonalną do tego dochodu część wydatków mieszkaniowych.

Pozostałe odliczenia od dochodu dotyczą:

- darowizn przekazanych na cele naukowe, oświatowe, kulturalne,

religijne, kultury fizycznej i sportu, ochrony środowiska, na inicjatywy społeczne na wsi, na cele dobroczynne, rehabilitacyjne inwalidów, na budownictwo mieszkaniowe realizowane przez samorząd terytorialny, Państwową Straż Pożarną. Odliczeniu od dochodu darowizny można dokonać do wysokości 10% dochodu. Pełną kwotę darowizny można odjąć w przypadku darowania jej na cele charytatywno-opiekuńcze kościołów i związków wyznaniowych oraz na Fundację Kultury.

— wydatki na doszkolenie i doskonalenie zawodowe (np. kursy zawodowe, egzaminy językowe itp.). W 1992 r. powyższe odliczenia nie mogą przekroczyć kwoty 855.450 zł rocznie.

— składek na rzecz organizacji, do których przynależność jest obowiązkowa (np. izby lekarskie, samorządy prawnicze),

— wydatków na rehabilitację osób niepełnosprawnych. Mogą je odliczyć zarówno podatnicy będący osobami niepełnosprawnymi, jak i ich opiekunowie. Można odliczyć m.in.: koszty przystosowania mieszkania lub samochodu, wydatki na zakup materiałów i urządzeń pomocnych w rehabilitacji, opłaty za turnusy rehabilitacyjne, częściowo zakup leków i utrzymanie psa przewodnika. Nie można odliczyć wydatku na zakup samochodu.

Małgorzata Wojtaszak

komisarz skarbowy

Urząd Skarbowy w Środzie Wlkp.

## Zza wschodniej granicy

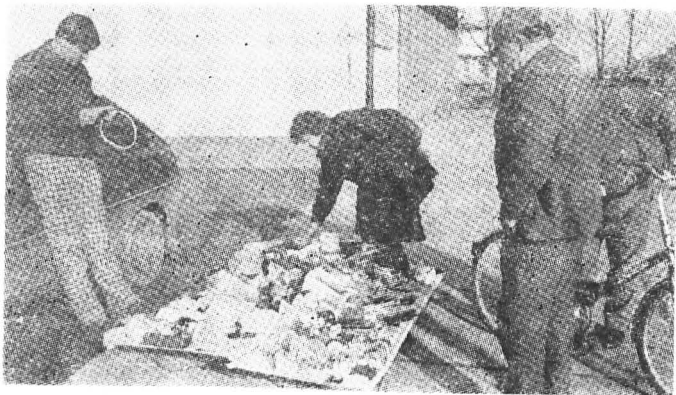
Od pewnego już czasu i na naszych ulicach i placach spotkać można handlujących „Rosjan”. Są to przybysze zza wschodniej granicy, głównie Białorusini, Litwini i Ukraińcy. Przyjeżdżają pociągiem (rzadziej samochodem), wczesnym rankiem, rozkładają towar na koczach, foliach i... czekają na kupujących. Asortyment mają bardzo zróżnicowany i bardzo różnej jakości. Na jednym „stoisku” spotkać można różnego rodzaju narzędzia, porcelanę, zabawki, odzież, artykuły gospodarstwa domowego, „biżuterię” a także używane kapcie i buty. Ceny na towary mają stosunkowo niskie, choć ostatnio coraz bardziej zbliżone do naszych rodzimych. Stąd też może i więcej oglądających niż kupujących, jak stwierdził jeden z właścicieli „stoiska”. Są uprzejmi, nie sprawiają kłopotów związanych z opłaceniem miejsc targowych, nie reagują na zaczepki. Dla niektórych są być

może „niewygodni”, jakby nie było psują konkurencję, ale takie są prawa handlu.

Był czas kiedy Polacy wyjeżdżali w celach handlowych na

Zachód, bo to się opłacało. Obecnie sytuacja się zmieniła i to my jesteśmy gospodarzami dla szukających i zdobywających środki na lepszy start u siebie.

Marzena Spychalska



Przy pawilonie w Chociczy.

Fot. Marzena Spychalska



## Wśród książek

Pod koniec ubiegłego roku biblioteczki publicznej w Nowym Mieście przybyło sporo nowych i ciekawych książek. Warto przyjść i wybrać.

Jan Gać:

### W POSZUKIWANIU MAJÓW

Autor zaprasza czytelników do wędrowki przez Meksyk, Belize i Gwatemalę, szlakiem pozostałości architektury starożytnych Majów, twórców jednej z najbardziej monumentalnych i osobliwych cywilizacji świata. Wiele barwnych całostronicowych fotografii czyni książkę jeszcze bardziej atrakcyjną.

Selma Lagerlöf:

### TEPIĄCE SERCE

Jest bardzo wiele książek o miłości macierzyńskiej lecz mało kto pisze o miłości ojcowskiej. Lukę tę wypełnia szwedzka pisarka, laureatka nagrody Nobla. Czyni to znakomicie i oryginalnie, zaskakująco i jakże przy-

tym prawdziwie, życiowo i głęboko.

Jerzy Korczak:

### MISJA OSTATNIEJ NADZIEI

Z pasją napisana opowieść o losach legendarnego emisariusza Polski Podziemnej Jana Karskiego. Przenosi ona nas kolejno z okupowanej Warszawy na Wyspy Brytyjskie i do Waszyngtonu, gdzie w Białym Domu dochodzi do rozmowy J. Karskiego, z prezydentem Rooseveltem. Bezkrwawa walka Karskiego, jego bicie głową o mur ludzkiej obojętności, ukazują ze szczególną wyrazistością tragizm polskiego losu, którego ukoronowaniem stała się Jalta.

Adolf Pilch:

### PARTYZANCI TRZECI PUSZCZ

Major Pilch ps. „Gora”, „Dolina” toczył walki na czele swego oddziału w Nowogródzczyźnie, Puszczy Kampinowskiej i Powstaniu Warszawskim. Jesienią

1944 roku walczył na Ziemi Opoczyńsko-Kieleckiej. Po wojnie wyjechał z kraju wymykając się z rak bezpieki. Od 1945 roku mieszka w Londynie, gdzie napisał swoje wspomnienia.

Wspomnienia Pilcha są książką interesującą ale i szczególnie. Po raz pierwszy żołnierz polski, któremu jeszcze w czasie wojny zarzucano kolaborację z Niemcami, mógł publicznie przedstawić okoliczności i motyw swego postępowania sprzed lat.

Jack Higgins:

### ŻELAZNY TYGRYS

Akcja powieści rozgrywa się w Tybecie. Małe przygraniczne państewko Balpur zostaje zaatakowane przez oddziały chińskie. Morderczy pościg, wśród ściganych jest bowiem syn księcia Balpuru, ośmioletni następca tronu Kerim.

Niespodziewane zwroty akcji, dramatyczne sytuacje, emocjonująca lektura.

Krystyna Muzolf

## Więś na razie bez gazet

Abonujących prasę zaskoczyła wiadomość, że poczta nie przyjmuje prenumeraty dzienników na II kwartał. Również oferta abonamentu pozostałych czasopism (tygodników, dwutygodników, miesięczników) jest znacznie uboższa niż w poprzednim roku. Nie można np. zamówić na pocztę tak popularnych tygodników, jak „Panorama” czy „Auto-Moto-Sport”.

O przyczynę tego stanu zapytałam Andrzeja Pawelczyka, naczelnika Urzędu Pocztowego w Nowym Mieście.

— Od jakiegoś czasu poczta stara się zawierać umowy na dystrybucję gazet bezpośrednio z wydawnictwami, z pominięciem pośrednika, jakim był dotychczas „Ruch”. Tak jest po prostu taniej.

— A co z dziennikami?

— Do dystrybucji dzienników

przygotowywano się na pocztę od pewnego czasu. Ale jest to operacja skomplikowana i kosztowna. Wymaga uruchomienia nowych działów w centrali i większych miastach, które codziennie zabezpieczałyby dystrybucję dzienników dla wsi.

— Co było przyczyną nieprzyjmowania przez waszą instytucję zamówień na dzienniki na najbliższy kwartał?

— „Ruch” po prostu nie pod-

pisal z poczta umowy na pośrednictwo w dystrybucji, które dotychczas prowadził.

— Skutek tego jest też taki, że gazety codzienne będziemy mogli kupić w kioskach „Ruchu” lub nawet je tam zaprenumerować. Ale co z zamówieniami z wiosek, w których nie ma kiosków „Ruchu”?

— Niestety nasi darczyńcy nie dostarczają tam gazet i tysiące stałych odbiorców i czytelników „Głosu Wielkopolskiego”, „Gazety Poznańskiej” nie otrzymują ich. Strata będzie i dla nich i dla nas. W dalszym ciągu poczta czyni starania, by rozprowadzać chociaż dzienniki poznańskie, ale jaki będzie ostateczny rezultat, trudno powiedzieć.

Rozmawiała H. C.

Z ostatniej chwili.

Wg informacji uzyskanych na początku marca, Dyrekcja Okręgu Poczty w Poznaniu zawarła umowy z wydawnictwami „Ekspresu Poznańskiego”, „Gazety Poznańskiej” oraz „Głosu Wielkopolskiego” i będzie prowadziła prenumeratę tych dzienników. Na wsiach wpłaty przyjmowane są bez ograniczeń do 12 marca.

### SPOTKANIE Z . SENATOREM

**prof. dr Konstantym Tukało**

z UNII DEMOKRATYCZNEJ

**ODBĘDZIE SIĘ 15 MARCA O GODZINIE 16.00**

**W GMINNYM OŚRODKU KULTURY W NOWYM MIEŚCIE nad Wartą.**

## Z przeszłości Komorza

Teksty o Komorzu nieczęsto pojawiają się na łamach „Wiadomości Lokalnych”. Uwaga ta odnosi się także do materiałów historycznych. Pora więc zaprezentować kilka faktów związanych z przeszłością tej wioski.

Pierwsza wzmianka historyczna o Komorzu pochodzi z roku 1400 i zapisana została w pyzdryskich księgach grodzkich. Nastąpiło to za sprawą Katarzyny Komorskiej, która procesowała się o część Boguszyna z Hanką Nosalina — żoną Dzierżka. Tylko o kilka lat późniejsza jest wiadomość o przynależności Komorza do parafii nowomiejskiej. Parafia ta miała już istnieć w latach 1267—1282. Zaginął jednak dokument o jej erygowaniu. Nowy przywilej erekcyjny wystawił biskup Wincenty Jastrzębice 28 grudnia 1412 roku i na wsi Komorze zapisał uposażenie parafii kościoła św. Trójcy w Nowym Mieście. Wioska wchodziła w skład klucza nowomiejskiego i jej historia wiązała się z losami tych dóbr oraz ich właścicieli.

Przez cały czas istnienia wsi pisownia jej nazwy w zasadzie nie uległa zmianie. Można wspomnieć wprawdzie, że w średniowiecznych dokumentach czasem stosowano zapis Komorze i że w XV wieku pojawiła się także końcówka „a” — Komorza. Były to jednak wyjątki. Z kronikarskiego obowiązku trzeba też odnotować urzędową nazwę Weissenberg, wprowadzoną przez okupanta w czasie II wojny światowej. Aktualnie w wykazie urzędowych nazw miejscowości pełna nazwa brzmi Komorze Nowomiejskie. Uzupełnienie przymiotnikiem Nowomiejskie wprowadzone zostało dla odróżnienia od Komorza koło Żerkowa. Tamto nosi nazwę Komorze Przybysławskie.

Ciekawych informacji o Komorzu dostarczają dawne mapy. Według mapy z pierwszej połowy XIX w. na przykład można wnioskować, że była to wieś o bardzo zwartej zabudowie. Wzdłuż drogi do Boguszynka i Roguska zaś, tam gdzie dziś stoi kilkanaście domów, wówczas nie zaznaczono żadnego zabudowania. Pojawily się one dopiero na mapach z przełomu XIX i XX wieku.

Niezmiernie interesująca jest wiadomość, że w znacznej odległości od wsi gospodarskiej położony był folwark Komorze.

Jego istnienie potwierdzone jest jeszcze w roku 1842. Zlokalizować go można w miejscu, gdzie obecnie krzyżują się drogi z Chociszewa do Roguska i z Komorza do Boguszynka.

Na podstawie dawnych map można też odtworzyć, inny niż dzisiaj przebieg ważniejszych traktów. Jeszcze przed półtora wiekiem np. z Nowego Miasta do Książa droga nie przebiegała tak, jak współczesna — szosa łącząca te dwie miejscowości. Wówczas jechało się szerokim traktem wiodącym między Komorzem a Żydowskimi Górami i przez Boguszynkę.

W tamtych czasach droga ta przecinała się z innym ważnym gościńcem prowadzącym z poludnia przez Panienkę, Kolniczkę, Kolnice i Komorze do przeprawy przez Wartę. Dopiero wzniesienie mostu między Lubrzem a Nowym Miastem i późniejsza regulacja rzeki odebrały tej drodze jej ówczesne znaczenie.

Pierwsze szczegółowe dane o liczbie mieszkańców Komorza pochodzi z 1843 roku. Wówczas liczyła wówczas 17 budynków, w których zamieszkiwało 212 osób. Pół wieku później, w 1895 roku liczba domów wzrosła do 27,

a mieszkańców do 277 — 162 kobiety i 115 mężczyzn. Prowadzona wówczas statystyka odnotowała także podział według wyznania. Przeważali katolicy. W 1843 roku mieszkało tam 1 ewangelików, a w 1895 tylko czterech. Pomimo tego, że w pobliżu był cmentarz żydowski, wyznawców tej religii nie odnotowano wśród mieszkańców Komorza.

Wyznaniowy charakter miała również miejscowa szkoła. Informuje o tym publikacja z 1898 roku, poświęcona powiatowi jarcieńskiemu. Przy zamieszczonych w niej danych o Komorzu jest także odnotowana „szkoła katolicka”. Z relacji Pana Czesława Cieślaka wynika, że obecny budynek pochodzi z roku 1895, a oprócz ogrodu do szkoły przypisana też była ziemia.

Zebrałem powyższe materiały historyczne o Komorzu zestawione zostały z luźnych notatek i zapisków. Może kiedyś uda się przygotować szersze i bardziej pogłębione opracowanie.

Eugeniusz Czarny

P.S. W tekście o przeszłości KOMORZA nazwę miejscowości admi-niałem zgodnie z zasadami gramatyki: KOMORZE (mianownik), KOMORZA (dopelniaacz), KOMORZU (miejscownik). Potocznie często w dopelniaacu i miejscowniku mówi się KOMORZY. Trudno przesądzić czy w przyszłości zwycięży tradycja czy zasady. (cc)

## Środa Wlkp. wciąż bez burmistrza

W najnowszym dwutygodniku społeczno-informacyjnym „Nowy Kurier Średzki” (nr 5/93) ukazał się anonis Rady Miasta i Gminy w Środzie Wlkp., która „ogłasza konkurs kandydatów na stanowisko Burmistrza Miasta i Gminy”.

W czerwcu ub. roku burmistrz Marek Godlewski został przez radę odwołany i dotychczas nie zdołano wybrać nowego. Ustawa o samorządzie terytorialnym przewiduje, że wybór taki musi być dokonany w obecności co najmniej dwóch trzecich ustawowego składu rady. Przeprowadzenie go można skutecznie zablokować poprzez nieobecność przy podejmowaniu uchwały odpowiedniej liczby członków rady. I tak właśnie postępowala w ciągu kilku kolejnych sesji grupa ośmiu średzkich radnych — na czas wyboru wychodziła z sali lub nie przychodziła na sesje. Konflikt związany z wyborem burmistrza odbywa się w atmosferze wzajemnego dyskredytowania się i stawiania zarzutów. Wojewoda zapowiada ustanowienie zarządu komisarycznego.

Na ostatniej sesji, na której, jak donosi średzki dwutygodnik, wyjątkowo licznie stawili się mieszkańcy, po konstatacji prowadzącego obrady, że nie ma wymaganej liczby radnych i „wybór burmistrza pozostaje nadal „w zawieszaniu”, z sali padły okrzyki: „iśćcie do domu”, „co wy robicie”, „rozwiązać taką radę”.



# S P O R T

## Zimowe ferie na sportowo

W okresie zimowej przerwy wakacyjnej zespoły z Chociczki uczestniczyły w halowych rozgrywkach piłkarskich w Warszawie i Poznaniu. W Ogólnopolskim Turnieju o Puchar Przewodniczącego Zarządu Głównego ZSZ i tygodnika „Piłka Nożna” rozegranym od 31.01—6.02 w szkole nr 106 w Warszawie, drużyna w składzie: **Mirosław Szymański, Tomasz Grodzki, Robert Plóćieniczak, Mariusz Zalewski i Radosław Strzeleczyk**, sklasyfikowana została wśród reprezentacji szkolnych z 25 województw na 10 miejscu.

Dwa zespoły ze szkoły w Chociczki i drużyna juniorów MKS Chocicza startowały w turnieju piłkarskim w „Arenie” w Poznaniu, w którym w 4 kategoriach wiekowych rywalizowało w tym roku ponad 260 zespołów. Chłopcy z klas III i IV

wywalczyli ostatecznie 5 miejsc, ulegając w meczu decydującym o awansie do strefy medalowej „Lechowi” Poznań 0:1. Na boisku przebywali najczęściej: **Marcin Szczepankiewicz, Filip Heleniak, Jarek Skalecki, Przemek Kępiński, Michał Kamiereczak, Sławek Wila i Wojtek Szeszuła**. Po raz kolejny bardzo dobrze zaprezentowała się drużyna złożona z chłopców z klas V i VI (pokonała m.in. kilkakrotnego mistrza Polski drużyn szkolnych — SP nr 13 Poznań), która w „Arenie” występowała w następującym składzie: **Lukasz Towarek, Paweł Ratajczak, Piotr Miłoszyk, Krystian Kukowiecki, Robert Kolendowicz, Robert Poch** a także **Piotr Kwiciński, Marek Kasperski, Radosław Ratajczak i Sławomir Szwałkowski**.

Niestety i w tym przypadku w meczu decydującym o awan-

się do finału ulegliśmy zespołowi „Lecha” Poznań 1:2, tracąc drugą bramkę z rzutu karnego w sytuacji, gdy wynik remisowy zapewniał nam awans. Juniorzy MKS Chocicza po kilku bardzo udanych meczach, w ćwierćfinale zegrali słabiej przegrywając z „Sanem” Poznań 1:3.

Z turniejów w Warszawie i Poznaniu zespoły przywiozły puchary, pamiątki (m.in. zdjęcia podpisane przez M. Okońskiego) a także sprzęt sportowy. Warto dodać, że indywidualne nagrody otrzymali w Poznaniu **Artur i Robert Kolendowicze**.

Pragnę tu podziękować władzom gminy oraz firmie „De-kormex” z Poznania za pomoc w zorganizowaniu wyjazdów.

Mirosław Janicki

## Zieleń w domu

### Przesadzanie roślin

Koniec zimy (marzec — kwiecień) jest najodpowiedniejszą porą (przed rozpoczęciem wegetacji roślin) na przeprowadzenie niezbędnego zabiegu, jakim jest przesadzanie.

Każdą roślinę niezależnie od wielkości i wieku należy przesadzać bardzo ostrożnie i delikatnie, tak aby nie uszkodzić liści lub korzeni. Uprzednio przygotowana doniczka powinna być o 2—3 cm większa od poprzedniej, tak aby bryła korzeniowa wraz z nową ziemią swobodnie się w niej mieściła. Istotną rzeczą jest dobór nowej ziemi. Powinna ona zawierać nie tylko dostateczną ilość potrzebnych roślinie składników pokarmowych, ale mieć odpowiednią strukturę — zdolną do zatrzymywania wody. Zalecana jest obecnie mieszanka ziemi torfowej (lekkiej i przepuszczalnej), którą przed zabiegiem należy zwilżyć. Zbyt sucha ziemia utrudnia wsiąkanie wody po posadzeniu; zbyt mokra zlepia się i uniemożliwia szczerne wypełnienie doniczki.

Na dno doniczki należy ułożyć kilka skorupki ceramicznych, tworząc tzw. drenaż, na

to 2—3 cm warstwę grubego piasku, aby ułatwić odsączanie nadmiaru wody z góry ku dół.

Roślinę przeznaczoną do przesadzenia należy odpowiednio przygotować przez oczyszczenie bryły korzeniowej z gnijących, zbutwiałych i uszkodzonych korzeni. Tak przygotowaną roślinę umieszczamy w środku doniczki, zwracając uwagę na korzenie, aby ich nie zaginać. Następnie delikatnie obsypujemy ziemią, ugniatając przy ściankach i pomiędzy korzeniami, aby wypełnić wolne przestrzenie.

Ważną sprawą jest głębokość systemu korzeniowego; należy pozostawić 1—2 cm wolne od górnej krawędzi doniczki, tak aby łatwiej było podlewać.

Przesadzoną roślinę obficie podlewamy, ziemia wtedy dokładnie przyłgnie do korzeni i wypełni puste miejsca. Po paru minutach nadmiar wody zlewamy. Dzięki temu korzenie bez trudu mogą od razu rozpocząć normalne pobieranie wody i nie grozi im zalanie.

Nowo przesadzoną roślinę ustawiamy w widnym miejscu, gdzie nie ma bezpośredniej operacji słonecznej. Przez kilka pierwszych dni nie podlewamy rośliny, lecz często ją zraszamy.

Zasilamy przesadzoną roślinę dopiero po 30 dniach od przesadzenia.

O zasilaniu i rozmnażaniu oraz o roślinach balkonowych w następnym numerze.

Anna Wicijowska

WIADOMOSCI LOKALNE redaguje zespół w składzie: Halina Czarny (red. naczej), Marzena Spychalska, Franciszek Tomczak przy współpracy Jadwigi Łuczak.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów oraz zmiany tytułów. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Adres Redakcji: Biblioteka Publiczna Gminy ul. Poznańska 8a, 63-040 Nowe Miasto n. Wartą, tel. 6, 14 wewn. 21, 24.

Numer oddano do druku 2 lutego 1993 r. Nakład 1450 egzemplarzy.

Skład i druk: Spółdzielnia Pracy „Reklamodruk”, ul. Przemysłowa 2 62-309 Września.



# Herbapol Kleka s.a.

Zakłady Zielarskie Herbapol w Klece Spółka Akcyjna

## Wykaz leków roślinnych

**ARTECHOLIN** — złożony wyciąg ziołowy o działaniu żółciotwórczym i żółciopędnym, zalecany w chorobach wątroby i dróg żółciowych.

**AZULAN** — wyciąg z rumianku o działaniu przeciwpalnym, zalecany w stanach zapalnych przewodu pokarmowego, błon śluzowych i skóry.

**BIOSTYMINA** — wyciąg z liści aloesu w iniekcjach o działaniu immunostymulującym, zalecany w zmniejszonej odporności organizmu.

**BIOARON** — syrop aloesowo-aroniowy o działaniu immunostymulującym i ogólnie wzmacniającym, zalecany w zmniejszonej odporności na infekcje u dzieci.

**BIOARON C** — syrop aloesowo-aroniowy z witaminą C.

**CRAVISOL** — złożony wyciąg ziołowy, zalecany w chorobie nadeściśnieniowej na tle nerwicowym oraz chorobach serca i układu krążenia.

**DENTOSEPT** — złożony wyciąg ziołowy o działaniu ściągającym, przeciwpalnym i antyseptycznym, zalecany w paradenozie oraz stanach zapalnych jamy ustnej i gardła.

**DENTOSEPT A** — zagęszczony wyciąg ziołowy o działaniu miejscowo znieczulającym, przeciwpalnym i antyseptycznym, szczególnie zalecany w paradenozie.

**ENTEROSOL** — złożony wyciąg ziołowy o działaniu przeciwpalnym i antyseptycznym, zalecany w stanach zapalnych przewodu pokarmowego.

**EXTRACTUM THYMI FLU-**

**IDUM** — wyciąg z ziela tymianku o działaniu bakteriobójczym i wykrztuśnym, zalecany w nieżytach górnych dróg oddechowych.

**HEMORIGEN** — wyciąg ze świeżego ziela przymiota kanadyjskiego o działaniu przeciwkrwotocznym, zalecany szczególnie w krwawieniach z narządów rodnych.

**INTRACTUM ABROTANI** — wyciąg ze świeżego ziela bylicy bożego drzewka o działaniu żółciotwórczym i żółciopędnym, zalecany w schorzeniach dróg żółciowych.

**INTRACTUM CRATAEGI** — wyciąg ze świeżych kwiatostanów głogu o działaniu przeciwskurczowym na naczynia wieńcowe serca, zalecany jako lek geriatryczny w chorobach ser-

Dokończenie na str. 20

## Koło Polskiego Klubu Ekologicznego w Nowym Mieście

16 lutego w Nowym Mieście nad Wartą odbyło się zebranie założycielskie Nowomiejskiego Koła Polskiego Klubu Ekologicznego. W czytelni biblioteki publicznej zebrało się grono 10 osób, które wyraziły wolę utworzenia koła PKE. Zebrani uznali, iż wobec postępujących zagrożeń środowiska naturalnego, związanych z postępowym cywilizacyjnym, istnieje potrzeba utworzenia lokalnej organizacji społecznej, propagującej idee proekologiczne, szerzącej wiedzę ekologiczną oraz inspirującej i wspierającej działania proekologiczne na terenie naszej gminy.

Główną ideą, która skupiła uczestników spotkania oraz inspirowała do utworzenia koła PKE było przekonanie o potrzebie włączenia się do działań na rzecz objęcia ochroną legów nadwarciańskich, unikalnego pod względem przyrodniczym obszaru, na którym występują rzadkie okazy flory i fauny, obejmującego między innymi

nadwarciańskie tereny naszej gminy.

Uczestnicy spotkania, uznawszy jednogłośnie zasadność utworzenia koła, wybrali Zarząd Tymczasowy w składzie: Róża Doerffer-Jambor (przewodnicząca), Władysław Czarny (zastępca przewodniczącego), Franciszek Tomczak (sekretarz), Teresa Rudowicz (skarbnik) oraz delegatów na Walne Zgromadzenie Wielkopolskiego Klubu Ekologicznego: Jerzego Jambora, Władysława Czarnego i Franciszka Tomczaka.

## Kronika policyjna

\* W Nowym Mieście przy ul. Jarocińskiej kierujący samochodem „Żuk” nie dostosował prędkości do panujących warunków drogowych, wpadł w poślizg i uderzył w przydrożne drzewo, doznając ciężkich obrażeń ciała.

\* W nocy z 22 na 23 lutego w Boguszynku nieznanymi sprawcami dokonali włamania do sklepu spożywczo-przemysłowego, kradnąc różnego rodzaju towary na ogólną sumę 8 mln zł.

**Policeja prosi o przekazywanie informacji o ewentualnych sprawcach włamania.**

**RODZINIE**  
**doktora Andrzeja Jachowskiego**  
**gorące wyrazy współczucia przekazuje**  
**Zarząd i Rada Gminy**  
**Nowe Miasto n. Wartą**

# Z ksiąg Urzędu Stanu Cywilnego

## Dane za okres od 20.I do 20. II

### Urodzenia

Dominika Kępska  
— Nowe Miasto

Anita Wesolek — Chocicza

Paulina Strońska — Dębno

Piotr Ziemiański — Rogusko

Krzysztof Łączniak  
— Nowe Miasto

Kamil Woźniakowski  
— Wolica Pusta

Paulina Bartzak — Klęka

Bartosz Król — Nowe Miasto

Wojciech Książkiewicz  
— Nowe Miasto

Weronika Janiszewska  
— Boguszyn

### Zgony

Klara Kühn l. 62 (Boguszyn)

Stanisław Guszcak l. 48  
(Nowe Miasto)

Helena Józkowiak l. 73  
(Chromiec)

Helena Dudek l. 72 (Dębno)

Teresa Lewandowska l. 58  
(Komorze)

Marianna Stempniewicz l. 90  
(Nowe Miasto)

Stanisława Matysiak l. 80  
(Chocicza)

Andrzej Jachowski l. 64  
(Nowe Miasto)

Helena Skorupska l. 79  
(Boguszyn)

Wiktoria Ochowiak l. 78  
(Utrata)

Zenon Chybki l. 47 (Kolnietzki)

Rodzinom zmarłych składamy wyrazy współczucia.

### Związki

#### małżeńskie

- Piotr Blamowski (Poznań)  
Małgorzata Żurek  
(Nowe Miasto)
- Jarosław Kukowiecki  
(Chocicza)
- Arleta Płonka (Nowe Miasto)

### SREBRNE GODY

Uroczystość 25 rocznicy zawarcia związku małżeńskiego obchodzili w I kwartale '93 r.:

Maria i Romuald Stanisławiakowie z Kolnietzek

Krzyszyna i Eugeniusz Marczakowie z Klęki

Barbara i Stanisław Wolscy z Wolicy Nowej

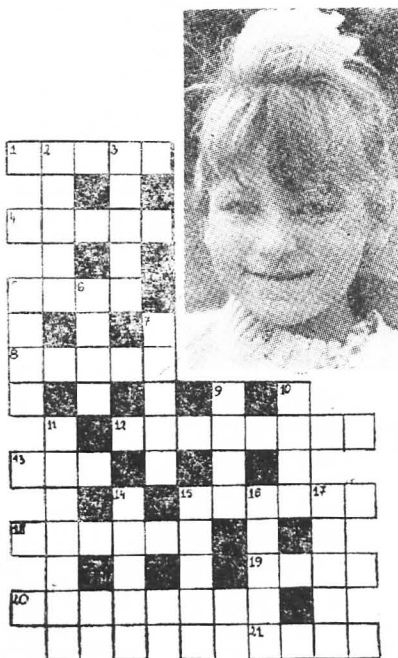
Stanisława i Witold Jankowscy z Nowego Miasta

Stanisława i Jerzy Nagly z Chociczy

Jubilatom i młodym parom składamy gratulacje i najlepsze życzenia.

## Krzyżówka z maluchem

### nr 5 (12)



POZIOMO: 1) na jego terenie przekopano kanał Sueski, 4) jedyne śmiertelne miejsce na ciele Achilleasa, 5) bociani przysmak, 8) jedno z państw nadbałtyckich, 12) targowisko, 13) ostateczny ruch w szachach, 15) buteleczka, 18) najszybciej rosnące drzewo w naszym klimacie, 19) gaz palny, występujący m. in. w ropie naftowej  $C_2H_6$ , 20) król diabłów, 21) ofensywa.

PIONOWO: 2) surowiec na cegły i dachówki, 3) wyrocznia w Delfach, 5) zawsze swój dom nosi ze sobą, 6) i szwe czasem bez nich chadzał, 7) coraz rzadziej używany zimowy pojazd na biegunach, 9) granica Europy, 10) prowadzi operacje pieniężne (udzielanie kredytów, gromadzenie oszczędności), 11) poszedł podkuć się do Pacanowa, 14) część końskiej uprząży w rękach jeźdźcy, 15) plakatowa lub olejna, 16) pierwotniak poruszający się dzięki nibynóżkom, 17) załoga wioślarska.

Rozwiązania krzyżówki prosimy nadsyłać lub dostarczać do redakcji „WL” (Biblioteka Publiczna) do 25 marca. Wśród prawidłowych rozwiązań rozlosowane będą nagrody ufundowane przez SKLEP SPOŻYWCZY BOŻENY WILCZYŃSKIEJ.

Nagrody za rozwiązanie krzyżówki z nr 12 „WL” ufundowane przez sklep „MINI MAX” KRZYSZTOFA WASZYŃSKIEGO wylosowali: WALDEMAR STILLER Z KRUCZYNA i MARIAN KOŁODZIEJEK Z BOGUSZYNA. Nagrody losowała ANIA IDKOWIAK — maluch z poprzedniej krzyżówki.



# Herbapol Kleka s.a.

Zakłady Zielarskie Herbapol w Klece Spółka Akcyjna

dokończenie ze str. 10

ca, spowodowanych zmianami miazdżycowymi.

**INTRACTUM HIPPOCASTANI** — wyciąg z niedojrzałych owoców kasztanowca działający uszczelniająco na ściany naczyń krwionośnych, zalecany w szczególności w owrzodzeniach żyłakowatych i żyłakach odbytu.

**INTRACTUM HYPERICI** — wyciąg ze świeżego ziela dziurawca, zalecany w schorzeniach dróg żółciowych i nieżytych przewodu pokarmowego.

**INTRACTUM MELISSAE** — wyciąg ze świeżego ziela melisy działający uspokajająco, zalecany w stanach ogólnego pobudzenia nerwowego, trudnościach w zasypianiu i nerwicach wegetatywnych.

**INTRACTUM VALERIANAE** — wyciąg ze świeżych korzeni kozłka o działaniu uspokajającym, zalecany w stanach ogólnego pobudzenia nerwowego.

**INTRACTUM VISCI** — wyciąg ze świeżego ziela jemioli, zalecany w chorobie nadciśnieniowej.

**MEL ALOE CUM ARONIAE** — miód aleosowy z aronią o działaniu ogólnie wzmacniająco, zalecany w zmniejszonej odporności na infekcje oraz wyczerpaniu i osłabieniu organizmu.

**OLEUM BARDANAE** — olejek lopianowy do stosowania zewnętrznego, zalecany w leczeniu przewlekłych schorzeń skóry.

**OLEUM CALENDULAE** — olejek nagietkowy do stosowania zewnętrznego, zalecany w schorzeniach i uszkodzeniach skóry.

**OLEUM RICINI** — olej z nasion rącznika o działaniu przeczyszczającym.

**PERFOCRAT** — złożony wyciąg ziołowy, zalecany w chorobach serca i układu krążenia oraz depresjach i zaburzeniach okresu przekwitania.

**RUTISOL** — wyciąg z ziela gryki działający uszczelniająco na naczynia krwionośne, zalecany w uszkodzeniach naczyń włosowatych.

**SILYMAROSOL** — wyciąg z owoców ostropestu plamistego

działający odtruwająco i regenerująco na tkankę wątroby, zalecany w uszkodzeniach wątroby.

**SUCCUS BARDANAE** — sok z korzeni lopianu o działaniu odtruwającym, zalecany w zaburzeniach przemiany materii.

**SUCCUS BETULAE** — sok z liści brzozy pobudzający filtrację w kłębkach nerkowych, zalecany w przewlekłych schorzeniach nerek.

**SUCCUS ECHINACEA** — sok z ziela jeżówki purpurowej, o działaniu immunostymulującym, zalecany w profilaktyce i leczeniu infekcji bakteryjnych oraz wirusowych.

**SUCCUS FARFARAE** — sok z kwiatów i liści podbiała o działaniu wykrztuśnym, zalecany w przewlekłych nieżytych górnych dróg oddechowych.

**SUCCUS Hyperici** — sok z ziela dziurawca, zalecany w nieżytych i stanach zapalnych przewodu pokarmowego i schorzeniach dróg żółciowych.

**SUCCUS MILLEFOLII** — sok z ziela krwawnika, zalecany w nieżytych i stanach zapalnych przewodu pokarmowego, zwłaszcza, gdy towarzyszą im drobne krwawienia.

**SUCCUS PLANTAGINIS** — sok z ziela babki lancetowatej działający wykrztuśnie i rozkurczowo na mięśnie gładkie górnych dróg oddechowych oraz przeciwwzapalnie na błony śluzowe, zalecany szczególnie w schorzeniach górnych dróg oddechowych u dzieci.

**SUCCUS TARAXACI** — sok z korzeni mniszka, pobudzający czynności wątroby i wydzielanie soku żołądkowego, zalecany w niestrawności i braku laktacji.

**SUCCUS URTICAE** — sok z ziela pokrzywy o działaniu ogólnie odtruwającym i remineralizującym, zalecany w zaburzeniach przemiany materii zwłaszcza na tle niedoboru mikroelementów.

**TINCTURA CALENDULAE** nalewka z koszyczków nagietka o działaniu przeciwwzapalnym, bakteriobójczym, grzybobójczym oraz regenerującym błony śluzowe i skórę; doustnie za-

lecana w stanach zapalnych przewodu pokarmowego, chorobie wrzodowej oraz zaburzeniach miesiączkowania; zewnętrznie w zapaleniach błon śluzowych oraz uszkodzeniach skóry.

**TINCTURA CYNARAE** — nalewka z ziela karczochów o działaniu przeciwmiazdżycowym, żółciotwórczym, żółciopędnym i ochronnym na wątrobę, zalecana w miazdżycy, zaburzeniach przemiany tłuszczowej, schorzeniach wątroby, pomocniczo w cukrzycy, niewydolności nerek i białkomoczu.

**TINCTURA GINKGO BILOBAE** — nalewka z liści miłorzębu japońskiego, zalecana w zaburzeniach krążenia obwodowego i mózgowego krwi.

**TINCTURA HYPERICI** — nalewka z ziela dziurawca, zalecana w zaburzeniach równowagi nerwowej oraz nieżytych przewodu pokarmowego.

**TINCTURA SALVIAE** — nalewka z ziela szalwii, zalecana w stanach zapalnych jamy ustnej i gardła.

## LEKI ZGŁOSZONE DO REJESTRACJI W MINISTERSTWIE ZDROWIA I OPIEKI SPOŁECZNEJ

**IMMUNO-FIT** — złożony preparat ziołowy o działaniu immunostymulującym, zalecany w infekcjach bakteryjnych i wirusowych.

**INTRACTUM LYCOPI** — wyciąg z ziela karbieńca, zalecany w nadczynności tarczycy.

**LYCO-FIT** — złożony wyciąg ziołowy, zalecany w nadczynności tarczycy oraz zaburzeniach miesiączkowania i dolegliwościach okresu przekwitania.

**PSYCHOTONISOL** — złożony wyciąg ziołowy, zalecany w wyczerpaniu nerwowym, nerwicach wegetatywnych i stanach lękowych.

**SUCCUS CHRYSANTHEMI** — sok z ziela złocienia maruny, zalecany w migrenie.

**TINCTURA ARNICAE** — nalewka z ziela arniki, zalecana przy wylewach podskórnych, wybroczynach, obrzękach pourazowych.